

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 1.00 zł., za granicę 1.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 313, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 4.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 5 stycznia 1929 r.

Rok XXIII.

Sprawa zatargu w Kasach Chorych.

Zatarg, jaki powstał między lekarzami a Kasami Chorych, toczy się o to, czy ma być — w naszej dzielnicy — zaprowadzony system ambulatoryjny tj. leczenia w ambulatoriach przez lekarzy z góry wyznaczonych czy też system gabinetowy, polegający na wolnym wyborze lekarza ze strony chorego. Nie wątpimy, że jesteśmy za wolnym wyborem lekarzy. Przy tym systemie bowiem ubezpieczony liczyć może na troskliwszą opiekę ze strony lekarza, do którego ma zaufanie.

System ambulatoryjny jest wymysłem socjalistycznym, dążącym — na wzór bolszewicki — do wywierania przymusu tak na chorego jak na lekarza. Jestto sprawa społeczna wielkiej doniesłości i dla tego poświęcamy jej dużo uwagi. Dziś zamieszczamy dwie rozprawki na ten temat.

Oto one:

Czyżby wzorowanie się na Sowieciech?

Z kół Czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

W numerze 2 „Dziennika Bydgoskiego“ zostały umieszczone dwie odezwy do ubezpieczonych w Kasach Chorych. Jedna odezwa podpisana przez Związek Lekarzy Z. P. Obwodu Bydgoskiego, druga przez zarządy Powiatowej i Miejskiej Kasy Chorych. O ile odezwa Związku Lekarzy ma podkład humanitarny i idzie rzeczywiście po linii dobra ubezpieczonych i staje w obronie poziomu lecznictwa w kasach chorych, o tyle odezwa zarządów Kas Chorych niezbyt sympatyczna i mocno pachnie bolszewizmem. Zarządy Kas Chorych nie mają prawa i nie mogą zmuszać swych członków ubezpieczonych do leczenia się ambulatoryjnego i co za tem idzie wyczekiwania w cgonku wspólnie z chorymi na różne choroby w jednym pomieszczeniu. Po drugie zarząd Kasy Chorych nie ma prawa wyznaczać nam lekarza, lecz wybór ten pozostawiony winien być, tak jak dotąd było, choremu. Chory bowiem wybiera sobie lekarza tego, do którego ma najwięcej zaufania. Nie twierdzę tego w tym sensie, ażeby jeden lekarz miał być lepszym lub gorszym od drugiego, lub leczył inaczej, jakby wypadło, lecz jest to już w naturze każdego człowieka, a tem bardziej takiego chorego, który, gdy się kiedyś leczył np. u lekarza X i został wyleczony, nie pójdzie do lekarza Z, ponieważ tego ostatniego nie zna. Wierzy tylko w lekarza X. Zaufanie do lekarza gra wielką rolę, bo wiara uzdrawia. Zmuszanie zaś chorych do lekarza wyznaczonego przez zarząd Kasy Chorych jest terrorem i jako taki u nas cierpiany być nie może. Strasznie ubezpieczonych tem, że zarząd Kasy Chorych nie będzie zwracał pieniędzy, zapłaconych przez chorych lekarzom za pokwitowaniem tych ostatnich w czasie obecnego zatargu, jest straszaniem tych biedaków, którzy płacą składki, a nie mają należytej pomocy. Kasy Chorych obowiązane są zwrócić pieniądze wszystkim chorym, którzy w czasie obecnego zatargu leczyli się i przedstawiają pokwitowanie lekarzy. Nigdzie żadna ustawa nie pozwala ściągać składek i nie wzamian nie dawać. **Wszelkie terrory, przymusy, socjalizacje, są dobre, ale w Sowieciech.** My się musimy bronić od podobnych systemów u siebie. Żadne wezwanie zarządów Kas Chorych do gorliwego popiera-

nia tychże Kas ze strony ubezpieczonych nie będzie miało miejsca dotąd, dopóki zarządy Kas Chorych nie odstąpią od swych bolszewickich zasad, a mianowicie ambulatoryjnego leczenia, a wobec tego skupiania chorych z różnymi chorobami w jednym miejscu i zabrania lekarzom zapisywania środków, jakie ci ostatni uznają za konieczne i niezbędne dla chorego.

Na koniec, wobec dwóch tak sprzeczných odezwo do ubezpieczonych, możeby zarządy Kas Chorych raczyły wymienić nazwiska lekarzy, którzy z dniem 1 stycznia r. b. udzielali porad ambulatoryjnie, bo jeżeli odezwa Związku Lekarzy głosi, że nie zgadzają się na leczenie ambulatoryjne, to ciekawe jest dowiedzieć się, skąd zarządy Kas Chorych wydoszły lekarzy, którzy zgodzili się być urzędnikami i obniżyć poziom lecznictwa, zgadzając się leczyć ambulatoryjnie.

Nikt nie przeczy, że idea Kas Chorych jest wzniosła i humanitarna, lecz system leczenia i traktowania ubezpieczonych nie może być takim, o jakim marzą zarządy Kas Chorych. Kto chce się przekonać, jak wygląda system leczenia ambulatoryjnego, niech się zapyta ubezpieczonych w Kasach Chorych w Warszawie, Radomiu, Kielcach i w Częstochowie, a dowie się, jakie „przyjemności“ muszą znieść tam ci biedni chorzy. Pomimo opłacanych składek na rzecz Kas Chorych, wolą płacić i leczyć się u lekarzy nie należących do Kas Chorych.

Ubezpieczony.

W bratnim naszym organie „Nowym Kurjerze“ w Poznaniu p. S. Otto tak przedstawia oba systemy leczenia:

System leczenia gabinetowy, stosowany na Ziemiach Zachodnich jest korzystniejszy tak dla lekarzy jak i dla ubezpieczonych. Lekarze pomimo pracy w Kasach Chorych nie tracą charakteru pracowników wolnego za-

wodu i ponieważ rezultaty materialne ich pracy są wprost zależne od zaufania ubezpieczonych (wolny wybór lekarza) są zmuszeni do utrzymywania się na wysokim poziomie wiedzy zawodowej i staranności w udzielaniu porad.

Ubezpieczeni przy systemie gabinetowym otrzymują porady na warunkach takich samych jak prywatni chorzy i co najważniejsza mogą zawsze znaleźć lekarza w pobliżu swego miejsca zamieszkania, nie są zmuszeni do długiego czekania i zawsze nawet w wypadku wielkiego przeciążenia lekarza mają poradę zapewnioną, gdyż lekarz dbały o swą klientelę, nie przerwie przyjęć.

Związek Okręgowy Kas Chorych stoi na przeciwnym stanowisku: Jego zdaniem system gabinetowy stwarza niezadowolone ubezpieczonych, ponieważ lekarze traktują ich gorzej, niż swych chorych prywatnych.

Ubezpieczeni są załatwiani zbyt szybko i boleśnie odczuwają naprzykład utratę kolejki na rzecz chorego, płacącego wysoką takse prywatną.

Aby tego uniknąć, należy pobudować ambulatorja, w których lekarze w specjalnie na ten cel urządzonych gabinetach będą przyjmowali wyłącznie ubezpieczonych. Ponieważ ambulatorja te będą urządzone wykwinnie, jak twierdził p. Dr. Rutkowski na konferencji w Okr. Zw. Kas Chorych, ubezpieczeni będą mieli wielką satysfakcję (I), że za ich pieniądze powstały tak monumentalne budowle i przebywając w środowisku tak europejsko urządzone będą się podnosili na wyższy stopień kultury (II). Porady lekarskie będą bardziej sumienne, ponieważ Kasy Chorych będą miały możność bezpośredniej kontroli, a lekarzom będzie wyznaczona ograniczona ilość chorych do przyjęcia podczas jednej godziny ordynacyjnej.

Związek Okręgowy Kas Chorych podkreślał na konferencji wielokrotnie, że Kasy nie upierają się przy zaprowadzeniu systemu ambulatoryjnego, lecz pragną jedynie posiadać wolną rękę w wyborze takiego czy innego systemu. Wygląda więc to pozornie bardzo niewinnie i oburzenie lekarzy z powodu ufundowania 3 ambulatorjów na terenie poznańskiego mogłoby być poczytywane za nieuzasadnione.

W rzeczywistości jest zupełnie inaczej. Przy systemie gabinetowym lekarze nie są urzędnikami Kas i Kasy chcą czy nie chcą muszą z nimi pracować na stopie równi z równymi. Otóż ten stosunek jest ogromnie nie na rękę domorosłym kacykom, szumnie zwanym dyrektorami Kas Ch., którzy jako Indzie z miernym wykształceniem aż ćrzą na myśl, aby kulturalnie od siebie wyższych lekarzy zrobić swemi urzędnikami na stałych poborach i 3-miesięcznym wypowiedzeniu.

Aby ten, a nie inny cel przeprowadzić, kosztem wielu milionów złotych mają być pobudowane ambulatorja. W Obornikach dla 8.000 ubezpieczonych pobudowano „pałac zdrowia“ (czytaj: pałac chorej megalomanji Chorej Kasy) za kwotę 600 tys. złotych. W rezultacie praktycznym lekarze oborniccy będą przyjmować nie w swoich gabinetach, a w gabinetach „Chorej Kasy“ i wszystko zostanie po staremu, bo ani ilość lekarzy nie wzrośnie, ani ilość chorych się nie zmniejszy, a leczenie przez niezadowolonych lekarzy będzie tembardziej zle. Również nikt nie uwierzy w to, aby „pan dyrektor“ z paroma kla-

„Wielki“ dyplomata Waldemaras narzędziem Moskwy.

Kowno, 4. 1. (tel. wł.) Rząd litewski przesłał wczoraj odpowiedź na ręce rządu sowieckiego, w której przyłącza się bez zastrzeżeń do protokołu mającego wyrowadzić w życie postanowienia paktu Kelloga w stosunkach między Rosją sowiecką a Litwą.

W litewskich kolach politycznych

utrzymują, że Litwinów wystosował notę do Polski po uprzednim porozumieniu się z Waldemarasem.

Waldemaras podobno przesłał noty Łotwie i Estonji. Estonja, jak mówią, gotowa jest podpisać taki protokół, nato miast Łotwa zastępuje się do stanowiska Polski.

Dobra wola Rumunji.

Bukareszt, 4. 1. (tel. wł.) Rząd polski zawiadomił telegraficznie rząd rumuński o nocie sowieckiej w sprawie ratyfikacji paktu Kelloga i prosił o sformułowanie stanowiska rumuńskiego. Według mniemania rządowych kół rumuńskich Polka życzy sobie aby Ru-

munja uczestniczyła także w rokowaniach polsko-rosyjskich w sprawie zawarcia paktu przez państwa: polskie, rosyjskie i rumuńskie. Mówią, że rząd rumuński odpowiedział już rządowi polskiemu, że jest skłonny uczestniczyć w tych rokowaniach.

Strzały w magistracie m. Piotrkowa

Książkowy kasy miejskiej strzela na lewo i prawo. Prezydent miasta uszedł z życiem, jeden z urzędników zabity.

Piotrków, 4. 1. (AW.) Wczoraj rano buchalter kasy miejskiej w Piotrkowie Wacław Kajdziński, lat 33, członek P. P. S. dawniej frakcji rewolucyjnej, pracujący w kasie na parterze wszedł na piętro i pytał wóźnego o prezydenta miasta Szmita. Gdy tenże mu odpowiedział, że prezydent jest nieobecny, wszedł do jego gabinetu, a następnie do przyległego pokoju, gdzie siedział przy biurku urzędnik wydziału personalnego Teofil Jaszkowski. Nie wypowiedziawszy ani słowa oddał Kajdziński do niego trzy strzały, kładąc go trupem na miejscu. Jaszkowski był wybitnym działaczem P. P. S. na terenie Piotrkowa. Na ogłós strzałów zjawił się w pokoju Jaszkowskiego referent Stępień, a wówczas Kajdziński kierując w jego stronę rewolwer odezwał się: „Uciekaj pan, bo strzele“. Morderca powrócił następnie do gabinetu prezydenta miasta, tu oddał 3 strzały do pulta Szmita, które wisiądo na wieszaku, poczem wybił cztery szyby w oknie i skoczył na bruk z I piętra. Upadł jednak szczęśliwie i potłukł sobie jedynie lekką rękę, poczem poderwał się i z wyciągniętym w ręce rewolwerem po-

czął uciekać. Przechodniom, którzy zamierzali go przytrzymać, groził strzelaniem. Koło komisariatu policji ujęli go policyjanci i zaprowadzili do komisariatu.

Morderca twierdzi stanowczo, że morderstwa dokonał na tle politycznym i całą sprawę rozdmuchuje starając się jej nadać charakter czysto polityczny.

Koła P. P. S. dawniej frakcji rewolucyjnej oficjalnie oświadczają, że do mordu politycznego nie było żadnych zupełnie podstaw i nie może być o tem mowy.

Kajdziński jest żonaty, posiada troje dzieci. W magistracie pobierał pensję dwieście kilkadziesiąt złotych, tak, że w domu panowała bieda.

Piotrków, 4. 1. (tel. wł.) Zabójstwo w magistracie piotrkowskim ma charakter polityczny, ponieważ zabity Jaszkowski był wybitnym działaczem P.P.S. Piotrkowa i przyrodnim bratem socjalistycznego posła Zaremby, natomiast zabójca Kajdziński jest działaczem frakcji rewolucyjnej. Zresztą Kajdziński przyznał się sam, że morderstwa dokonał z pobudek politycznych.

sami szkoły (dobrze jak średniej) skontrolował przez dziurkę od klucza pracę lekarzy. A ubezpieczeni niezem bydlę będą zganiani z całego miasta na jeden punkt i w ogonkach będą czekali z prawdziwą wściekłością na... nieznanego lekarza, ponieważ wolny wybór zostanie uchylony. Ale za to zamiast zdrowia osiągną wyższy stopień kulturalny? (!)

Zachcianki ambulatoryjne Kas Chorych godzą porówno w interesy lekarzy i ubezpieczonych. Jeśli lekarze rozpoczęli z nimi walkę i proszą społeczeństwo o danie im mandatu, można być pewnym, że wszyscy ubezpieczeni staną jak jeden mąż przeciw systemowi ambulatoryjnemu. Zresztą w tym kierunku wola ubezpieczonych już się okazała, ponieważ dwa największe ugrupowania wyborcze, a przedewszystkiem stronnictwa narodowe przy ostatnich wyborach do Kas stanęły twardo na gruncie systemu gabinetowego.

Walka lekarzy naszych ma pozatem jeszcze bardziej doniosłe znaczenie dla całego państwa. Według obowiązującej ustawy o Kasach Chorych leczenie może się odbywać tak systemem gabinetowym jak i ambulatoryjnym. Na Ziemiach Zachodnich obowiązuje pierwszy, w reszcie kraju drugi. W porównaniu do stosunków naszych leczenie w pozostałych dzielnicach jest prawdziwym piekłem, co bezustannie podkreśla tamtejsza prasa wszelkich odcieni. Ten żywy przykład dla kacyków Chorych Kas nie nie mówi. Jeżeli więc lekarze zwyciężą w zatargu i wprowadzą do swego kontraktu zobowiązanie Okr. Zw. Kas Chorych do zaprzestania budowy ambulatorjów, nasza dzielnica będzie nadal korzystała z lepszych warunków leczenia i co więcej, da przykład a może nawet zachęci czynniki ustawodawcze do wydania noweli do ustawy o Kasach Chorych, która postanowi wprowadzenie systemu gabinetowego w całym kraju i upodobni stosunki w tej dziedzinie do analogicznych w Niemczech i Francji, gdzie istnieje tylko system gabinetowy i gdzie ludność żadną miarą nie zgodziłaby się na kpinę ze swych potrzeb.

Co mówią lekarze o swym zatargu z Kasami Chorych?

Celem odparcia zarzutów, stawianych lekarzom za wywoływanie rzekomo nieuzasadnionego zatargu z Kasami Chorych na terenie województwa pomorskiego i poznańskiego, Związek Lekarzy Ziemi Zachodnich na obwód bydgoski zwołał w dniu 2-go stycznia br. konferencję prasową, w której uczestniczyli przedstawiciele prasy miejscowej. Wyczerpujące wyjaśnienie przyczyn, skłaniających Związek Lekarzy do tak ciężkiego kroku wypowiedzenia kontraktów z poszczególnymi Kasami, po wyczerpaniu oczywiście wszystkich możliwych środków porozumienia, złożyli prezes obwodu bydgoskiego Związku Lekarzy p. Dr. Maryński oraz p. Dr. Świątecki.

Na wstępie zaznaczył p. Dr. Maryński, że o jakimkolwiek strajku lekarzy nie może być mowy; istnieje tylko stan bezkontraktowy z Kasami Chorych. Lekarze nadal przyjmują członków ubezpieczonych w Kasach Chorych, lecz na zmienionych warunkach (za niską opłatą, którą zwracają Kasy Chorych). Związek Lekarzy nie występuje przeciwko instytucji Kas Chorych jako takiej, którą uważa za ważny czynnik zdrowotności publicznej, lecz przeciwko zarządom Kas, nie biorących pod uwagę ani interesów ubezpieczonych ani też interesów lekarzy oraz lecznictwa. Ubolewać należy, że Związek Okręgowy Kas Chorych zbagatelizował zupełnie słuszne żądania lekarzy i dopuścił do zerwania kontraktów z dniem 1 stycznia. Żądania idą przedewszystkiem w kierunku następującym:

1) W Kasach Chorych winni pracować tylko członkowie organizacji Związku Lekarzy Zachodniej Polski, za których Związek bierze pełną odpowiedzialność (zachodziły bowiem wypadki, że różni znachorzy podsywali się pod miano „lekarzy” za pomocą fałszowania dokumentów etc.)

2) System ambulatoryjny, t. j. leczenie członków, w własnych budynkach

100 milionów dolarów dla Polski.

O pożyczkę stara się Dewey.

W związku z wyjazdem do Ameryki doradcy finansowego Deweya obiega Warszawę sensacyjna wiadomość.

Otóż Dewey konferował kilkakrotnie z ministrem Czechowskim w sprawie zaciągnięcia przez Polskę nowej pożyczki amerykańskiej.

Rząd Rzplitej ma ochotę zaciągnąć nową pożyczkę w wysokości 100 milionów dolarów, jednak stawia kilka warunków.

Jednym z najważniejszych zastrzeżeń rządu polskiego jest sprawa oprocentowania pożyczki. Polska gotowa jest zawrzeć układ pożyczkowy lecz jedynie jeśli pożyczka nie będzie wyżej oprocentowana, jak na 8 procent. Dewey niezwłocznie skomunikował się z przedstawicielami finansjerji zagranicznej, którzy nie dali jeszcze ostatecznej odpowiedzi.

O rezydencję Prezydenta Rzeczypospolitej. Przebudowa zamku, czy budowa nowego pałacu?

W planach budowy dzielnicy reprezentacyjnej Warszawy przewidziane jest wzniesienie wspaniałego pałacu dla Prezydenta Rzeczypospolitej na miejscu obecnego szpitala Ujazdowskiego.

W związku z temi planami, jakoteż w związku z zamierzoną przebudową zamku królewskiego, odbędzie się w dniach najbliższych konferencja z udziałem de-

legatów min. robót publicznych, konserwatorów państwowych i kancelarji cywilnej Prezydenta.

Na konferencji tej ma być ostatecznie ustalone, czy w planie przebudowy zamku należy uwzględnić apartamenty dla Prezydenta, czy też rozpocząć budowę pałacu w Al. Ujazdowskich.

Autobus wpadł do rzeki.

Piętnaście osób utonęło.

Leodjum (w Belgji), 4. 1. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem autobus wiozący powracających z pracy robotników najechał na barjerę mostu, przerwał ją i

wpadł do rzeki. Stało się to w obliczu wielu świadków, którzy bezradnie patrzyli na katastrofę. Utonęło 15 osób.

winiem być zupełnie zniechęcony, natomiast nadal winno się utrzymać w całej pełni system gabinetowy. System ambulatoryjny jako pozostałość po rządach austriackich bankrutuje i niema go na całym świecie tylko w Polsce. W Niemczech próby zaprowadzenia tego nieszczęsnego systemu zawiodły. Zaprowadzono go w kilkunastu miejscowościach, lecz przekonano się, że system ten jest zły i obecnie przystąpiono do jego likwidacji. Swobodny wybór lekarzy przez członków trzeba zatem nadal utrzymać i nie można dopuścić do skoszarowania lekarzy.

Buduje się prawdziwe pałace zdrowia (ostatnio w Częstochowie wybudowano wielki, komfortowy gmach ambulatoryjny, w którym znajdują się marmury, dywany itd.) Przepych niesłychany w czasie wielkiej nędzy mieszkaniowej! W tak ciężkich warunkach nazważyć można takie ambulatorja przedzie „pałacami hańby”. Tymczasem niema dostatecznej liczby szpitali, uzdrowisk itd., których brak daje się w Polsce dotkliwie odczuć. Obecnie podczas panującej epidemji grypy nie można np. w bydgoskich szpitalach znaleźć wolnego łóżka. Jeżeli zarządy Kas Chorych mają nadmiar pieniędzy (dlaczego tak wysokie składki? — red.) to powinni je użytkować na cele użyteczne.

Słowa p. Dr. Maryńskiego podyktowane głęboką troską o dobro ubezpieczonych i względami utrzymania lecznictwa na wysokim poziomie wywarły na słuchaczach głębokie wrażenie.

Następnie zabrał głos p. Dr. Świątecki, przedstawiając w swym doskonałym referacie przyczyny i tło zatargu z Kasami Chorych oraz długotrwałe pertraktacje, które mimo usilnych starań Związku Lekarzy do żadnego nie doprowadziły rezultatu.

W streszczeniu wywody p. dr. Świąteckiego wykazały wielką kampanję przygotowaną planowo na terenie województw Wielkopolski i Pomorza celem zgnębienia stanu lekarskiego, na co wskazują wystąpienia prasowe w organach Kas Chorych i urabianie opinii, jakoby lekarze byli wrogami tych Kas. Również tendencje do ograniczenia kompetencji lekarzy w sprawach kasowych, odrzucenie wszelkiej współpracy i zmniejszenie do minimum poborów są dowodem niestychanego upodlenia stanu lekarskiego. Fantastyczne dochody miesięczne sięgające w tysiące złotych nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż według pewnych danych lekarze przeciętnie zarabiają 850 złotych miesięcznie. Wielka ilość lekarzy nawet i tej sumy nie osiąga. Wydatki zaś na u-

trzymanie warsztatu pracy (zakup narzędzi), podatki itd są bardzo wielkie.

Pertraktacje celem zawarcia jednej zbiorowej umowy dla obu województw między kasami a lekarzami cechowała taktyka przewlekania ze strony przedstawicieli Związku Okręgowego Kas Chorych. Aczkolwiek wypowiedzenie dotychczasowej umowy przez Związek Lekarzy nastąpiło dnia 1 października 1928 r., to strona przeciwna nie spieszyła się wcale z podjęciem rokowań. Pierwsze spotkanie obu delegacji nastąpiło w listopadzie, natomiast rzeczowe pertraktacje rozpoczęły się dopiero w grudniu. Za podstawę obrad służył memoriał Związku Lekarzy, w którym przedstawiono już wyżej zaznaczone postulaty, uwzględniające w pierwszym rzędzie interesy członków Kasy Chorych. Mimo jaknajdalej idących ustępstw ze strony Związku Lekarzy i wyczerpania wszelkich środków porozumienia, do zawarcia ugody nie doszło. Jednakowoż należy wytrwać w imię hasła ideowych, gdyż nie można pozwolić na obniżenie poziomu lecznictwa przez niebezpieczne eksperymentowanie.

Nad rzeczowym referatem p. dr. Świąteckiego wywiązała się dyskusja, która rzuciła ciekawy snop światła na przyczyny i skutki obecnego zatargu z Kasami Chorych. Naszem zdaniem w interesie ubezpieczonych i w interesie zdrowotności publicznej zatarg ten winien być jaknajszybciej zlikwidowany.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 4. 1. (tel. wł.) Prezydent Mościcki odznaczony został wielkim krzyżem węgierskiego orderu Pour le mérite.

Warszawa, 4. 1. (tel. wł.) Pierwsze po świętach plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie 11-go bm. Tegoz dnia rozpocznie prace swoje komisja budżetowa. 10 bm. zbierze się komisja skarbowa, która omówi m. in. wniosek klubu niemieckiego w sprawie zmiany opłat za paszporty zagraniczne.

Warszawa, 4. 1. (tel. wł.) Delegat niemiecki do rokowań handlowych z Polską, minister Hermes zapowiedział swój przyjazd do Warszawy na dzień 12 bm.

Warszawa, 4. 1. (tel. wł.) Zgodnie z ustawą komisji regulaminowej Sejmu poseł Piasecki (B. B.) odbył wczoraj konferencję z marszałkiem Daszyńskim w sprawie nowych postanowień regulaminowych dla dokonania rewizji konstytucji w myśl artykułu 23.

Warszawa, 4. 1. (tel. wł.) Noworoczny numer tygodnika „Głos Prawdy” został skonfiskowany za artykuł o działalności b. ministra Meysztowicza. Zaznaczyć należy, że władze zwróciły uwagę na ten artykuł dopiero po przedrukowaniu wyjątków z niego w „Robotniku” i innych pismach opozycyjnych.

Warszawa, 4. 1. (tel. wł.) Minister Składkowski złożył wczoraj wizytę szefowi francuskiej misji wojskowej w Warszawie.

Warszawa, 4. 1. (tel. wł.) Dziś wrócił do Warszawy z urlopu spędzonego w Semmeringu pod Wiedniem premier Bartel.

Chicago, 4. 1. (tel. wł.) Zarząd centralny Związku Polaków w Ameryce uchwalił wyasygnować 15.000 dolarów na fundusz pokrycia udziału Polaków amerykańskich w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Zjazd hydrotechniczny w Warszawie.

(Tel. wł.) Przez cały dzień wczorajszy obradował w Warszawie pierwszy polski zjazd hydrotechniczny. Po przemówieniach powitalnych inżynier M. Rybczyński wygłosił referat na temat potrzeby zorganizowania instytucji kongresów gospodarki wodnej. Po południu odbyły się posiedzenia sekcyjne, na których dyskutowano nad tym referatem i powzięto szereg uchwał.

Wielkie śniegi w Małopolsce.

(Tel. wł.) W Krakowie przez cały dzień wczorajszy trwała zawieja śnieżna. Połączenia nadchodzą ze znacznym opóźnieniem. Linja kolejowa Kraków-Kocmyrzów jest zasypana śniegiem, tak że wstrzymano na niej ruch. Trzy parowozów wysłane dla usunięcia śniegu ugrzęzły w zaspach.

Przez 5 lat nie widzieli śniegu...

Dnia 3 stycznia po raz pierwszy od 5 lat spadł śnieg w Marsylii w południowej Francji. Także z Hiszpanji donoszą o mrozach i śniegach, które obficie pokryły kraj.

Budżet państwa litewskiego.

(Tel. wł.) Litewska rada ministrów uchwaliła na rok 1929 budżet, który wynosi w dziale dochodów 200 milionów litów. Budżet musi być zatwierdzony przez prezydentną republikę.

Wybuch miny w lesie bulońskim.

Paryż, 4. 1. (tel. wł.) Wskutek nieostrożności jednego z robotników pracujących przy znoszeniu dawnych fortyfikacji kolo lasu Bulońskiego nastąpił wybuch miny. Eksplozja wyrządziła wielkie szkody w promieniu kilkuset metrów. Pobliski dworzec kolejowy został poważnie uszkodzony. Wszystkie szyby w okolicy wyleciały.

Orkan na morzu japońskim.

(AW) Północno - zachodnie wybrzeże Japonji zostało nawiedzone przez szalony orkan. Wzburzone fale morza zalały całe wybrzeże. W okolicy Niigata setki domów zostało zniszczonych i porwanych przez fale.

Według dotychczasowych obliczeń 55 osób poniosło śmierć na miejscu. Bardzo wiele osób jest ciężko rannych. Telegraficzne i telefoniczne połączenie są przerwane.

Parowiec japoński „Toyotoni - Maru” uległ katastrofie. Z załogi składającej się z 35 ludzi zdołano uratować zaledwie czterech.

W Duisburgu pękł przewód gazowy.

Wskutek pęknięcia przewodów gazowych na jednej z ulic Duisburga, uległy zatruciu trzy rodziny robotnicze. Stwierdzono 5 wypadków śmiertelnych, 17 osób przewieziono do szpitala. Policja zarządziła przymusowe opróżnienie 5 domów sąsiednich.

GRAMOFONY

salonowa — na najdogodniejszych warunkach
Jerzy Dziembowski
Bydgoszcz, Plac Wolności 1.

Rola inżynierów polskich na G. Śląsku.

Oświadczenie ministra Stresemanna w Lugano w odpowiedzi na znaną mowę ministra Zaleskiego w sprawie Górnego Śląska w żywy sposób dotknęła polskich inżynierów, pracujących na Górnym Śląsku. Podkreślić należy, że twierdzenie Stresemanna, jakoby obecny silny rozwój gospodarczy polskiego Górnego Śląska był do zawdzięczenia jedynie pracy inżyniera niemieckiego, nie odpowiada rzeczywistości.

Udział elementu polskiego w kierownictwie górnośląskich przedsiębiorstw przemysłowych jest już tak znaczny, że odbić się musiał na działalności przemysłu, w całym szeregu konkretnych wypadków; ograniczamy się tylko do trzech przykładów, gdzie rola inżyniera i technika polskiego występuje w całej pełni już od chwili przyłączenia Śląska do Polski. Zobrazujemy mianowicie rezultaty, osiągnięte w Państwowej Fabryce Związków Azotowych, Polskich Kopalniach Skarbowych oraz na Kolejach Państwowych, tj. trzech warsztatach pracy, gdzie element niemiecki odpadł prawie całkowicie z chwilą przejęcia tych przedsiębiorstw przez Polskę.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych, którą kierownictwo niemieckie opuściło w chwili objęcia Śląska przez Polskę, w nadziei, że Polska nie potrafi poprowadzić tej skomplikowanej i jednej z największych tego rodzaju fabryk na kontyngencie, znajduje się w pełnym rozkwicie. Produkcja jej wynosiła: w 1921 r. 74 318 ton azotniaku, w 1928 r. 152 000 ton azotniaku, a więc wzrosła pod polskim kierownictwem przeszło w dwójnasób, przyczem polscy inżynierowie potrafili ulepszyć znacznie całą fabrykację o czem świadczy np. fakt, że zużycie energii elektrycznej na jednostkę produkcji spadło w tym samym czasie o 24%, wydajność pieców karbidowych wzrosła o 28%, a wydajność robotnika podniosła się aż 2,3 razy!

Miarą postępów technicznych w górnictwie służy wydajność węgla, osiągnięta na pracowaną dniówkę. W polskich kopalniach skarbowych wydajność ta wynosiła: w 1913 r. 1208 kg przy 10-godz. dniówce, w 1927 r. 1 622 kg przy 8-godz. dniówce, wobec czego wydajność na godzinę wzrosła o 68%. Dość musimy, że wydajność polskich kopalń skarbowych przewyższa bardzo

znacznie przeciętną wydajność wszystkich kopalń polskiego G. Śląska. Cyfry powyższe nie mogą być uznane za dzieło rzyppadku, jeżeli wziąć pod uwagę, że polskie kopalnie skarbowe są największym przedsiębiorstwem górnictwem na Górnym Śląsku (produkcja ich stanowi 11% ogólnej produkcji węgla polskiego G. Śląska), a ich wyraźna techniczna przewaga utrzymuje się już stale od 4 lat.

Największy warsztat, przy którym pracują inżynierowie Polacy na Śląsku, a mianowicie Polskie Koleje Państwowe, stanowią jedną z najgęściej i najwięcej obciążonych przewozami sieci w Europie. Mimo ustąpienia inżynierów Niemców, koleje przewożą jednak w chwili obecnej nie mniej towarów, niż za czasów niemieckich i funkcjonują bez zarzutu, co jest rzeczą powszechnie wiadomą. Należy podkreślić, że polskie kierownictwo ma jednak zadanie nieskończenie trudniejsze od dawniejszego niemieckiego, zważywszy na odcięcie linii śląskich od ich głównych dworców

przetokowych, które pozostały po tamtej stronie granicy.

Powyższe trzy przykłady wystarczą, by stwierdzić niezbicie, że polscy inżynierowie na Śląsku stoją w zupełności na wysokości zadania i, nie ograniczając się do roli biernych obserwatorów którą im Stresemann insynuuje, potrafili stworzyć nowe i realne wartości.

Dla ogólnej charakterystyki sytuacji, jaka się wytworzyła na Śląsku po przyłączeniu do Polski, wskazać musimy, że pomimo znacznie większej intensywności pracy, jak o tem świadczą dane przytoczone przez min. Zaleskiego i cyfry wyżej podane, ilość wypadków śmiertelnych w kopalniach węgla na 100 000 ton wydobytego węgla spadła z 0,91 w roku 1913 na 0,46 w r. 1927, a więc obecnie dwa razy mniejszą, co należy przypisać opiece polskich władz górniczych i żywemu współdziałaniu z niemi licznej rzeszy polskich techników.

Praca inżynierów polskich na Śląsku wbrew mylnej opinii Stresemanna, dała realny i jak najlepszy efekt nie tylko dla tego, że inżynier ten stoi dostatecznie wysoko pod względem fachowym i że element techniczny polski jest już dość liczny, lecz w bardzo dużym stopniu i dlatego, że inżynierowie polscy nie są

dla robotnika śląskiego elementem obcym i że znają oni dobrze potrzeby i możliwości gospodarcze całego państwa polskiego i na nich chcą oprzeć rozkwit Śląska, jako na naturalnej podstawie. Ze tej podstawy rozwojowej brakowało Śląskowi, kiedy był jeszcze częścią Rzeszy, wiedzę dobrze niemieckie sfery gospodarcze, które w memoriałach składanych podczas wojny, żądały aneksji b. Królestwa, aby tę podstawę gospodarczą dla Śląska pozyskać.

Teatr egzotyczny w Brazylii.

Artyści-murzyni grający sztuki polskie. Dzieło Tadeusza Morozowicza.

Z Curityby (Parana) donoszą nam o zorganizowaniu ciekawej imprezy teatralnej przeznaczonej na wyjazd do Polski z okazji Powszechnej Wystawy w Poznaniu. Impreza pod nazwą „Teatr Egzotyczny z Brazylii” pod dyrekcją Tadeusza Morozowicza składa się z artystów murzynów brazylijskich (mężczyzn i kobiet), mówiących i grających sztuki w języku polskim.

„Teatr Egzotyczny” wniesie ze sobą do kraju zupełnie nowy rodzaj sztuki (egzotycznej). Utwory te osnute na tle życia osadników polskich, emigrantów, etc. oraz ich stosunek do tubylców i odwrotnie, oryginalna muzyka staro- i nowo-brazylijska, oryginalne śpiewy i tańce, wspaniałe dekoracje egzotyczne, kostjmy i rekwizyty tubylcze, dadzą publiczności polskiej możność bliższego zapoznania się z Brazylią. — Impreza ta ma przede wszystkim charakter propagandowy polsko-brazylijski jak również ma na celu zbliżenie i nawiązanie stosunków kulturalnych i komercyjnych między Polską i Brazylią.

„Teatr Egzotyczny” będzie pierwszą tego rodzaju imprezą, dającą żywy obraz osadnictwa naszego w Brazylii.

W najbliższej przyszłości zamieszczać będziemy zdjęcia fotograficzne egzotycznego zespołu czarnych artystów, jak również niektóre dane co do charakteru utworów scenicznych, aż do chwili wyjazdu z Brazylii, który nastąpi w dniu 1 kwietnia 1929 r. (na pokładzie „Krakusa”). — „Teatr Egzotyczny” ma zamiar odbyć tournée po wszystkich większych miastach Polski, nie pomijając Bydgoszczy.

Śmiały projekt.

Dzienniki paryskie rozpoczęły nawiązywać do projektu inżynierów angielskich przebudowania tunelu pod kanałem La Manche. Tunel ten według projektu miałby skrócić czas przejazdu z Paryża do Londynu do 2 godzin 45 minut.

Na przetomie.



Stary Rok: Bierz to brzemię, bierz je na się, ty bymbasie!
Nowy Rok: Ja nie głupi. Takie brzemię ćpij o ziemię!

Bolesław Koreywo.

14

IV.

Przeszło tydzień upłynął już od rozmowy Kubickiego z Flaumem i Baryłką, lecz sprawa nie posunęła się ani na krok naprzód.

Coprawda, Kubicki nie miał — nie bacząc na swą pozorną bezczynność — tyle wolnego czasu, aby móc oddawać się marzeniom o osobistych zachciankach lub kaprysach, gdyż hulaszczy tryb życia, w jakim gustował, wymagał zdobywania na to wcale okazałych środków, co wymagało znów odpowiednich zabiegów, na co poświęcał większą część doby. Sposób zdobywania pieniędzy pozostawał jego tajemnicą, lecz faktycznie mózg jego nie odpoczywał ani chwili, pochłonięty wszelkiego rodzaju kalkulacjami i złotodajnymi pomysłami.

Złośliwi ludzie, obserwujący tryb życia Kubickiego, szepotali sobie do ucha, że jest w nim coś podejznanego, oraz że policja winnaby była rozciągnąć pieczę nad sposobem jego zarobkowania.

Były to coprawda tylko domysły, nie poparte żadnymi konkretnymi spostrzeżeniami.

Faktem było jednak, że policja nie zainteresowała się dotychczas wcale jego osobą, wówczas gdy on był świetnie poinformowany o bardzo wielu i to nader poufnych zamierzeniach władzy policyjnej.

Nie posiadając od całego szeregu dni żadnych wiadomości od Flauma, i nie spotykając nigdzie w tym czasie Ostańskiej, Kubicki zaczął traktować swe zamierzenia co do panny Heli z mniejszym przejęciem się i nawet w pewnych chwilach decydował się już wogóle na zaniechanie wszelkich dalszych kroków,

mających na celu zbliżenie się jego do niej.

Nie był człowiekiem czułościowym, ani też młodzieńcem, skłonny do jałowego tracenia czasu na rozmyślania o byle spódniczce.

Stosunek pomiędzy kobietą a mężczyzną ujmował realnie, bez żadnych lirycznych odchyleń, narówni z innymi chwilowemi zachciankami i rozrywkami, na jakie często sobie pozwalał. Uczucie nie grało u niego w tych sprawach najmniejszej roli. Traktował kobietę nie jako człowieka, lecz jako przedmiot, który można poosiążyć za pieniądze, albo w podarku, lub też czasem w drodze kradzieży, czy „wywłaszczenia”, aby po pewnym czasie, jako obiekt już spowszedniały, odrzucić precz i zapomnieć o nim na zawsze.

Nie doznał przeto nawet żadnego uczucia przyjemnego podniecenia lub zadowolenia, gdy pewnego dnia w chwili, gdy zamierzał opuścić swoje mieszkanie, wszedł doń portjer hotelowy, oznajmiając, że ktoś prosi go do telefonu i gdy w słuchawce telefonicznej usłyszał głos Flauma.

— Cóż mi powiesz? — zapytał Kubicki po wstępie powitalnym.

— Sprawa posuwa się naprzód, ale trzeba działać spokojnie. Proszę o pewną dozę cierpliwości... — słodziutkim głosem informował go Flaum.

— To też wcale nie niecierpliwie się... — odparł Kubicki ironicznie: najlepszym dowodem czego jest bodaj to, że przeszło tydzień wcale nie monitorowałem pana w tej sprawie. Wreszcie, wyznajm otwarcie, że kwestja ta staje się dla mnie coraz mniej interesującą... — dodał zupełnie szczerze.

— Ale dlaczego? — zdziwił się tamten, obawiając się, że Kubicki gotów istotnie zaniechać swych zamierzeń, a — co nastąpiłoby za tem — Flaum zmuszony byłby pożegnać się z obiecane wynagrodzeniem.

— Właśnie teraz zaczyna się okres interesujący i wymagający nawet osobistego udziału pana łaskawego w tej sprawie... — pospieszył zaintrygować Kubickiego.

— To gorzej — wolę odebrać gotowe... — zadowolony cynicznie tamten, tembardziej, że mam bardzo pilne sprawy obecnie do załatwienia.

— Rozumiem, rozumiem... — potwierdził uprzejmie Flaum; ale nawet tak poważny businessman jak pan, musi sobie pozwolić od czasu do czasu na poświęcenie paru godzin czemuś lżejszemu, aby przemęczony umysł mógł trochę wypocząć.

— Więc mów pan wreszcie o co chodzi, bo muszę zaraz wyjść a wysłuchania przez telefon ogólnikowych bredni pana nie mogę, rzecz oczywista, zaliczyć ani do rozrywek, ani do odpoczynku.

— Już się streszczam. Zechce łaskawo pan przybyć dziś o godzinie siódmej wieczorem do kina „Słońce”, będę oczekiwał pana tuż przy kasie. Bilety mam w kieszeni dla nas obu, trzy miejsca tuż obok nas są też zarezerwowane dla pana Baryłki, panny Basii, no i tej... co najważniejsza... — zadowolony Flaum.

— Czy już poznałeś ją pan osobiście? — zapytał Kubicki, znów zainteresowany swym projektem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Poco mamy sobie skakać do oczu, kiedy od dziś jesteście nawet poniekąd współnikami? Nieprawdaż, panie Kubicki.

— Dostyc gadania... — przerwał jego uwagi tamten: nie jestem pana współnikiem, lecz jesteś w danej sprawie tylko narzędziem w mem ręku, które mogę użyć w ten lub inny sposób według mej woli!... — wybuchnął zniecierpliwiony.

— To jeszcze lepiej dla mnie, panie Kubicki, bo w razie jakiegś, nie daj Boże, nieprzyjemności, odpowiedzialność poniesie nie ślepe narzędzie, lecz ta ręka i głowa, które tem narzędziem kierują według swego widzimisię... — rzekł Flaum z uśmiechem złośliwym.

— Gdyby sprawa miała wziąć taki obrót, że zaszłaby konieczność „odpowiedzialności” — odparł Kubicki wyniośle, hamując owładniające nim coraz bardziej zniecierpliwienie, każdy z nas niech się broni stosownie do swych umiejętności i stosunków, lecz pamiętaj pan, że za spartaczenie sprawy nie płacę...

Ta ostatnia uwaga zakończyła poufną pogawędkę Kubickiego z Flaumem. Widocznie jednak obaj nie po raz pierwszy konferowali w ten sposób, ponieważ rozstali się w jaknajlepszej komitywie, uściskawszy sobie nawzajem dłonie jak dwaj dzentelmeni.

Rozwiązać „Volksbund“!

(List z Górnego Śląska.)

Na Śląsku polskim coraz głośniejszą się słyszeć wołania pod adresem władz, żeby nareszcie rozwiązały „Volksbund“, ową rzekomo kulturalną, w rzeczywistości jednak polityczną organizację niemiecką, której działalność antypaństwową w zupełności upoważnia do jej rozwiązania. Proces szpiegowski „Volksbundu“, terror przezeń stosowany względem rodziców dzieci polskich tam, gdzie członkowie „Volksbundu“ jako pracodawcy i urzędnicy w ciężkim przemyśle mają wpływ na polskiego robotnika i wreszcie jego działalność między nauczycielami szkół mniejszościowych, których przekupują pieniędzmi, dowodzą, jak szeroko zakreśloną i niebezpieczną jest działalność „Volksbundu“.

Władze polskie stwierdziły niedawno, że około 200 nauczycieli szkół niemieckich na Śląsku polskim, oprócz swej pensji od polskich władz szkolnych otrzymuje jeszcze osobne zasiłki pieniężne od „Volksbundu“, i że zasiłki te wynoszą — zależnie od stopnia i pola działalności danego nauczyciela — od 150 do 500 zł. miesięcznie. Pieniądze te wypłacano nauczycielom w jednym z banków w Bytomiu, skąd je przewoził co miesiąc kierownik jednej z szkół niemieckich w Katowicach, niej Dudek. Owego nauczyciela polska władza szkolna już usunęła z zajmowanego przezeń stanowiska, a co do reszty obwinionych prowadzone są dochodzenia. Wobec tak niebezpiecznej działalności „Volksbundu“ na różnych zebraniach, zwołanych m. i. także przez Związek Obrony Kresów Zachodnich uchwalono rezolucję, wzywającą rząd polski do rozwiązania tej organizacji.

Adatsz przyjedzie na Śląsk.

Ważną rolę przy rozstrzygnięciu sporu polsko-niemieckiego w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku będzie miał do odegrania japoński ambasador w Paryżu p. Adatsz, gdyż jest on w tej kwestji sprawozdawcą Rady Ligi Narodów. P. Adatsz krótko przed starciem między Stresemannem a naszym ministrem Zaleskim na ostatnim posiedzeniu Rady w Lugano złożył w sprawie zażeń „Volksbundu“ sprawozdanie, które dość niedwuznacznie określiło bezpodstawność niemieckich skarg żądając co do 3—4 spraw konkretniejszych dowodów lub przekazując je osobnej komisji celem dokładniejszego ich zbadania, a tylko w jednym pod rządniejszym wypadku uznając słuszność tezy niemieckiej.

Po zamknięciu posiedzenia Rady Ligi Narodów, na krótko przed odjazdem do Paryża p. Adatsz oświadczył przedstawicielowi berlińskiej „Börsenztg.“, który go pytał o wrażenia, odniesione podczas słownego starcia między ministrami Stresemannem i Zaleskim, że celem dokładnego zbadania słuszności czy niesłuszności danych oskarżeń przedewszystkiem lepiej musi poznać Górny Śląsk i panujące w tym kraju stosunki narodowościowe i, że w tym celu prawdopodobnie jeszcze przed następnym posiedzeniem Rady Ligi Narodów, które odbędzie się w marcu, zwiedzi Górny Śląsk.

Na posiedzeniu tem prawdopodobnie przyjdzie pod obrady także zażalenie mniejszości polskiej w powiatach prudnickim i strzeleckim na Śląsku Opolskim, w tych dniach wystane do Ligi

Zgnillna moralna w Berlinie.

W Berlinie istnieje teatr pod nazwą „Komische Oper“. O poziomie moralnym programów tegoż teatru świadczą tytuły widowisk jak „Berlin bez koszuli“, albo „Tysiąc nagich kobiet“. Najnowsza zaś rewja nosi tytuł „Domy miłości“. Przedstawia się tam sceny z francuskich (czemu właśnie francuskich?) domów rozpusty. Po ukończeniu tego niemoralnego widowiska, śpiewa — wedle doniesień prasy berlińskiej — czworo nagich dziewcząt niemiecki hymn narodowy „Deutschland über alles“.

Istna Sodoma i Gomora.

Narodów przez tamtejszych przedstawicieli ludności polskiej, a podpisane m. i. przez trzech proboszczy-dziekanów. Podpisani skarżą się na **wzmoczone ucisk ludu polskiego**, brak jakiegokolwiek szkoły polskiej w obu powiatach, **germanizację w kościele** itd., domagając się pod względem kulturalnym tych samych praw, jakimi cieszy się mniejszość niemiecka na Śląsku polskim.

Aleksy Pająk.

Groźny wybuch kotła.

W osadzie Macierzy, koło Jelonek pod Warszawą w młynie elektrycznym, należącym do Filipa Buchholza, nastąpił wybuch kotła dla centralnego ogrzewania. Wybuch nastąpił z powodu zatkania się rury, odprowadzającej gorącą wodę. Kocioł wyleciał w powietrze, zrywając dach. Pod gruzami znalazła się cała rodzina Buchholza: żona i troje nieletnich dzieci. Wszyscy odnieśli ciężkie obrażenia. Siła wybuchu była tak wielka, że odrzuciła belki i więzania dachu na 100 mtr.

Częstochowa pożyczyla 10.000.000 zł od Banku Gosp. Krajowego.

Magistrat miasta Częstochowy zapisał na pierwszy numer hipoteki wszystkich nieruchomości miejskich gwarancję dla Banku Gospodarstwa Krajowego, w związku z pożyczką sanacyjną, zaciągniętą w sumie 10 milionów zł.

Świnia pożarła dziecko.

Marja Burekówna, mieszkanka wsi Szardziszki, udając się do zajęć gospodarskich, pozostawiła 3-miesięczne dziecko w kołysce bez żadnej opieki. Gdy po pewnym czasie powróciła do izby, ujrzała obok kołyski leżące niedojedzone szczątki dziecka. Okazało się, że w międzyczasie do izby dostała się świnia, która żywcem pożarła dziecko.

Ławica zatrutych ryb.

We wsi Doby pod Radomskiem, zauważono na Warcie olbrzymią ławicę półżywych ryb, które można było łowić rękoma. Cała wioska rzuciła się do połowu; schwytano ryb ogromną ilość. Zaczęta je po bardzo niskich cenach rozsprzedawać w okolicy. Okazuje się, że ryby zatruty się kwasem, który wskutek pęknięcia rezerwoaru przedostał się do koryta rzeki.

Z Rosji Sowieckiej.

Zabójstwa agentów komunistycznych trwają w dalszym ciągu.

„Ag. Wschod.“ donosi, że zabójstwa komunistów trwają nadal w sowietach, przeważnie na Ukrainie. W ciągu ostatnich kilku dni chłopcy zabili tam przeszło dziesięciu komunistów.

Skonfiskowanie 3 meczetów.

W Taszkencie władze skonfiskowały 3 meczety, które opieczętowano. W pomieszczeniach meczetu ma być urządzone bezpłatne kino. O podobnych wypadkach represji donoszą też z Baku, gdzie zamknięto wszystkie szkoły duchowne.

Walka ze spekulacją.

W Moskwie rozpoczęły się nowe represje na tle walki ze spekulacją. Aresztowano m. i. przeszło 80 właśc. sklepów prywatnych. Jest charakterystycznym, że są to wyłącznie właściciele sklepów w których wystawiano lub sprzedawano choinki.

Mrozy na Syberji dochodzą do 62 stopni Celsjusza.

Według doniesień z Jakucka mrozy w północno-wschodniej Syberji osiągnęły niebywałą siłę. W Jakucku notowana jest temperatura 45 stopni Celsjusza, w Ustiansku, 62 stopni Celsjusza. Zima na Syberji zapowiada się bardzo surowo.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 5 STYCZNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien., zboż. towarowej. 14,15—14,30: Komunikaty: gosp. rolne, PAT. itd. 15,45—16,00: Komunikaty samorządowe. (Transm. z Warszawy). 16,00—16,25: Odczyt (Transm. z Warszawy). 16,25—16,45: Najnowsze wiadomości Powszechnej Wystawy Krajowej. 16,45—17,15: Recital skrzypcowy 17,15—17,30: Gawęda harscerska. 17,30—17,55: Odczyt pt. „Gimnastyka jako podstawa zaprawy dla sportowców“ — p. red. Tadeusz Powidzki. 18,00—19,00: Program dla dzieci. (Transmisja z Warszawy). 19,00—19,20: „Ze świata kobiecego“. 19,20—19,40: Interludium muzyczne. 19,40—20,05: Kurs wyższy języka angielskiego. 20,05—20,30: Nadprogram 20,30—22,00: Transm. koncertu wieczornego z Warszawy. 22,00—22,30: Sygnał czasu, dalszy ciąg komunikatów. 22,30—24,00: Radio-kabaret. 24,00—02,00: 41 koncert nocny.

Warszawa. (1111). Godz.: 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty, meteorologiczne, gospodarcze, nad program. 15,45—16,00: Komunikat samorządowy. 16,00—16,25: Odczyt. 16,25—16,35: Nadprogram, komunikaty. 16,35—17,00: „Z przeżyć i dzieł w „rodzie“ — prof. Henryk Mościcki. 17,00—18,00: Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18,00—19,00: Program dla dzieci. 19,00—19,20: Rzeczności. 19,30—19,55: „Rad okrenika“. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,05: Komunikat rolniczy. 20,30: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Komunikat lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjne, sportowy, nadprogram. 22,30—24,30: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

40.000 stałych abonentów

oto fakt, którym poszczycić się może „DZIENNIK BYDGOSKI“ po 22 latach pracy z ludem i dla ludu. W chwilach najtrudniejszych „Dziennik Bydgoski“ bronił polskości zagrożonej, jak obecnie broni religii przodków i demokracji. — Współpraca z ludem zawsze oparta była na wzajemnym zaufaniu. To też liczba czytelników, którzy w „Dzienniku“ widzieli swojego najlepszego przyjaciela i doradcę, rosła z dnia na dzień.

Dziś „Dziennik Bydgoski“ jest

najbardziej rozpowszechnionem pismem codziennem w Zachodniej Polsce.

Jest to najpiękniejszy dowód zaufania

do „Dziennika Bydgoskiego“.

Zaufania tego redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ nigdy nie zawiedzie.

W styczniu upływa termin starania o stopień oficerski.

Styczeń 1929 roku jest ostatnim miesiącem do wnoszenia podań tych b. urzędników wojskowych, których stosunek do wojska polskiego nie został dotychczas uregulowany, a którzy pragną uzyskać stopień podporucznika w rezerwie.

Do podania, zawierającego życiorys ze specjalnem uwzględnieniem przebiegu służby wojskowej, należy dołączyć:

1) dowód posiadania cenzusu naukowego w zakresie conajmniej 6-ciu klas szkół średniej, lub równorzędnej;

2) dowód ukończenia z pomyślnym wynikiem jednej ze szkół oficerskich kursów doszkolenia, albo dowód udziału w stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego.

3) poświadczenie władz państwowych, lub samorządowych, że kandydat nie był karany sądownie lub policyjnie, w wypadku zaś przeciwnym, określające przyczynę i wymiar kary.

4) zaświadczenie oficera zawodowego o nienagannem zachowaniu się kandydata.

Kandydaci, którzy nie posiadają cenzusu naukowego, a którzy są uprawnieni do mianowania ich podporucznikami rezerwy na podstawie ukończenia jednej ze szkół, względnie jednego z oficerskich kursów doszkolenia, winni dołączyć do podania dane, stwierdzające poziom wykształcenia ogólnego.

Podania nadsyłane bezpośrednio do D.O.K., lub M. S. Wojsk., z pominięciem P.K.U., nie będą rozpatrywane.

Wiadomości z kraju.

Epidemja grypy w Łodzi.

Łódź, 3. 1. (tel. wł.) W Łodzi wybuchła epidemja grypy, na którą zapada około 400 osób dziennie. W mieście powstała panika, w biurach i urzędach nie pojawia się wielu urzędników. Wczoraj zabrakło w niektórych aptekach środków leczniczych.

Zuchwała kradzież w „Zachęcie“.

Goniec miejscowy Józef Radzikowski, wchodząc do sali „Zachęty“ na pierwszym piętrze, ujrzał jakiegoś mężczyznę, który bocznem wyjściem usiłował się wymknąć, ukrywając pod płaszczem mały obraz. Nieznajomego zatrzymano. Ocalonym obrazem okazał się dość znacznej wartości obraz „Sanctuarium“ Trzebińskiego. Przy dalszych poszukiwaniach ujawniono, że zniknęła rzeźba z brązu na podstawie marmurowej, wykonana przez Rudolfa Alsera, p. t. „Tancerka“. Policja szuka wspólnika przytrzymanego złodzieja.

Michałko uciekł z klasztoru.

Słynny Michałko, który, po zlikwidowaniu „proroczego“ oszustwa, oddany został do zakładu OO. Salezjanów w Warszawie, uciekł z klasztoru, wrócił do Michałowa i znów zaczął wygłaszać kazania. Policja podjęła natychmiast akcję przeciw jego wystąpieniom. W obronie „proroka“ stanął kilkutyśięczny tłum, słuchający jego kazań w skupieniu.

40-minutowe lekcje.

W związku z wprowadzeniem z dn. 1 lutego 5-cio godzinnego dnia nauki w szkolnictwie średnim i powszechnem trwanie lekcji zmniejszone będzie z 45 minut na 40. Pauzy i wielka rekreacja nie będą zmniejszone.

Bielsk i Bielsko.

Minister spraw wojskowych zmienił nazwy Bielsko na Bielsko na Śląsku oraz Bielsk na Bielsk Podlaski celem należytego odróżnienia ich przez władze wojskowe i cywilne.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Napad rabunkowy na ulicach Nakła.

W ub. poniedziałek wieczorem około godz 6-ej na robotnicę Szamlewską zatrudnioną w firmie Landgenossen napadł jakiś opryszek i wyrwał jej tekę, w której znajdowało się przeszło 3.000 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku. Napadnięta wniosła pieniądze z Banku dla tejże firmy. Ciemność ulic sprzyjała napadowi, zwłaszcza ulica Pocztowa, na której stał się ten wypadek, jest pod względem światła najbardziej upośledzona. Na ślad sprawcy dotąd nie natrafiono.

Krwawy akt zemsty.

Z Wągrówca donoszą: W tych dniach niejaki Kissman z Przysieczyna postrzelił z zemsty Ryszarda Tatza z Sienna. Tatz wraz z matką nie pozwolili Kissmanowi na stosunki miłosne z siostrą Tatza. Ciężko rannego Tatza odstawiono do szpitala w Wągrówcu, a Kissmana aresztowano.

SOLEC KUJAWSKI. W niedzielę, 6. bm o godz. 4 po południu w Hotelu Wielkopolskim odbędzie się walne zebranie członków Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. W dniu tym sprawozdanie za rok 1928. Wybór nowego zarządu. Wszystkich obywateli zaprasza Zarząd.

SIERNIECZEK. Wieczór sylwestrowy Tow. Urzędników przy kościele w Sierńcu urządziło wieczorek sylwestrowy przy udziale orkiestry zespołu kolejarzy w Kapuścisku, wraz z występem amatorskim. Odegrano sztukę pt. „Niedziela majstra” i inne. Udział gości był dość liczny, bawiono się serdecznie aż do rana.

Szubin.

10-lecie oswobodzenia miasta. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Szubinie urządziło uroczysty obchód 10-lecia oswobodzenia miasta Szubina który odbędzie się w niedzielę, dnia 13 stycznia, 29 r. Program nast.: W sobotę dnia 12. bm o godz. 8 wiecz. capstrzyk, o godz. 6.30 rano pobudka, o godz. 10 zbiórka wszystkich towarzystw z sztandarami w Domu Polskim, o godz. 10.15 wymarsz do kościoła, po nabożeństwie pochód na cmentarz i złożenie wieńca na grobach poległych powstańców, powrót na rynek, dekoracja zesłużonych powstańców krzyżem „Powstańca Broni” i „Zasługi” defilada, powrót do Domu Polskiego poczem wspólny obiad. Wieczorem odbędzie się przedstawienie amatorskie w Domu Polskim. Odegrana będzie komedia hr. Fredry w 3 aktach pt. „Godzieli litości”. Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 8 wiecz. Po przedstawieniu zabawa taneczna w sali Domu Polskiego. O liczny udział i poparcie prosi Zarząd.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zajął dyr. Walkowski. Na wstępie zebrania przewodniczący wspominał o wielkiem dziele, powstania wielkopolskiego, następnie podniósł współpracę polskich korporacji miejskich w ostatnim dziesięcioleciu niepodległości wyrażając nadzieję, że praca ta, tak zgodna i harmonijna w przysłym dziesięcioleciu jeszcze bardziej spotężnieje. Niezapominając również o poległych podczas powstania wielkopolskiego Rada Miejska uczciła pamięć ich przez powstanie z miejsc. W sprawie przyłączenia Szubina wsi do miasta, Rada Miejska uchwaliła wystosować pismo do Wydziału Powiatowego z zapytaniem, na jakich warunkach możnaby sprawę tę przeprowadzić. Po raz trzeci Magistrat przedłożył wniosek o podwyższenie ceny prądu światła i siły na pokrycie długów zaciągniętych na rzecz elektrowni. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Przybylski, Rymer, Bembiński, Włoch oraz burmistrz Grus. Rada Miejska uchwaliła na wniosek p. Piaseckiego podwyższyć prąd jak nast.: prąd za światło z 70 gr na 80 gr za siłę z 50 gr na 55 gr. podatek za liczniki uchwalono podwyższyć za licznik do 3 amp 60 gr, do 6 amp. 75 gr, do 10 amp. 1.50 zł, ponad 10 amp. 2 zł. Powyższa podwyżka nabiera mocy z dnem 1 stycznia przy liczeniu liczników za miesiąc styczeń 29 r. Do komisji budżetowej wybrano jednogłośnie pp Alwina, Wołocha, Nowaka, Cerkalskiego, Piaseckiego, Brzezińskiego.

ZMARLI:

S. p. Władysław Nostiz-Tokarski w Batorowie.
S. p. Antoni Szermer, kierownik Wywiadowi Handlowej w Warszawie.
S. p. Agnieszka z Dymarskich Malicka w Poznaniu.

Poświęcenie stacji sanitarnej w Trzeciecu.

W ub. piątek odbyło się poświęcenie stacji sanitarnej w Trzeciecu, zorganizowanej staraniem Powiatowej Kasy Chorych w Bydgoszczy. Na uroczystość tę przybyli m. in. przedstawiciel starostwa dr. Dobrowolski, dr. Buksakowski z Fordonu, dyr. Dąbrowski ze Świecia, przedstawiciele prasy itd.

Przybyłych gości powitał dyrektor Pow. Kasy Chorych w Bydgoszczy p. Władysław Wachowiak, który w krótkich słowach przedstawił zadania i cele takich stacji sanitarnych. Poświęcenia nowej placówki humanitarnej dokonał ks. prob. Pokorski z Wudzyna. W dalszym ciągu przemawiali: wójt p. Ostrowski, dzielny prezes zarządu p. Łatka z Fordonu, przewodniczący Rady p. Januszewski, zastępca starosty dr. Dobrowolski i p. Pałaszewski. Imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego” przemówił red. p. H. Ryszewski.

Następnie odbyło się w lokalu p. Ostrowskiego skromne przyjęcie. Przy wspólnym stole przemawiali: dyr. Wachowiak, dr. Buksakowski, p. Tokarski, wł. miejsc. młyna, nauczyciel Cegielski z Trzeciecu, dyrektor Kasy Chorych ze Świecia p. Dąbrowski, wójt Ostrowski. Wśród obecnych zauważyliśmy m. in.: członków zarządu pp.: Chmarę z Wierzchucina, Krawczyka z Fordonu, Tomczaka z Bydgoszczy, który jest opiekunem stacji sanitarnej, p. Bubarca z Karolewa i p. Blenklego, w którego to domu znajduje się stacja sanitarna. Kierowniczką tej placówki jest siostra p. Jankowska.

Nowa stacja sanitarna jest urządzona bardzo wzorowo, jak zresztą wszystkie stacje w powiecie bydgoskim. Nowej placówce - szczęść Boże.

Ostrow.

Kurator szkolny p. Namysł wizytując ostatnio tuł. szkoły, zwiedził równocześnie pow. wystawę szkół oraz nowy budynek szkolny przy Drodze Wrocławskiej. Po szczegółowym zapoznaniu się z planami budowy, p. kurator udzielił dużo cennych i fachowych wskazówek, wyrażając gotowość, udzielenia miastu subwencji na ukończenie szkoły w sumie 30 tys. złotych. Wobec tego spodziewać się możemy, że już z dniem 1 lutego 1929 r. uruchomionych zostanie co najmniej 10 sal wykładowych.

Osobiste Kurator okręgu szkolnego w Poznaniu powierzył posadę nauczyciela przy tuł. gimnazjum męskim p. Br. Reszce z Rzeżęcina p.c.w. Starogard.

Z karty żałobnej W ciągu ostatniego tygodnia starego roku zmarli w Ostrowie śp. A. Wicruszowa z Jakubowskich i M. Zieliński. R. i p!

Placówka Hallerczyków. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie placówki Hallerczyków przy bardzo licznych udziałach członków. Po sprawozdaniach zarządu dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezesem dyr. Wł. Jankiewicz, wiceprezesem Wł. Jezierski, sekretarzem Wł. Koprowiak, skarbnikiem p. Biela.

„Głos Wielkopolski Połudn.” z dniem 1. bm. przestał wychodzić.

Zmiana własności. Kinoteatr „Pałacowy” nabyli w drodze kupna pp. Szczotkowie z Gniezna.

Auto - salon w Ostrowie. P. J. Kwiatkowski, właściciel firmy „Wul-Gum” otworzył z dniem 1. bm. przy ulicy Kolejowej auto-salon „Chevrolet”.

Oborniki.

10-lecie oswobodzenia miasta. W niedzielę dnia 6. bm. odbędzie się staraniem Tow. Powst. i Woj. im. śp. Kasprzaka z okazji dziesięciolecia oswobodzenia miasta Obornik i powiatu uroczysty obchód z nast. programem: Sobota, dnia 5. bm. o godz. 6 wieczorem zbiórka wszystkich towarzystw w lokalu p. Narożyńskiego. O godz. 6.30 capstrzyk. Niedziela, dnia 6. bm. o godz. 7-ej rano pobudka. O godz. 9.20 zbiórka wszystkich towarzystw i delegacji w lokalu p. Narożyńskiego. O godz. 9.45 wymarsz na cmentarz, złożenie hołdu poległym bohaterom. O godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. O godz. 12 wymarsz z kościoła do lokalu p. Narożyńskiego na uroczyste zebranie. O godz. 1 koncert na Rynku. O godz. 3 po poł. wyjazd delegacji z orkiestrą do Łukowa, celem złożenia wieńca na grobie śp. Stomińskiego. O godz. 7 wieczorem w sali w Strzelnicy wieczornica. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Z POMORZA.

CZARNEBŁOTA. Włamanie. W nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia włamali się nieznanymi sprawcy do mieszkania krawca Wambora Ottona, zamieszkałego w Czarnemłocie, pow. Toruń, gdzie skradziono różne rzeczy i materiały wartości 500 zł.

POPOWO BISKUPIE. Pożar. Dnia 28. ub. m. zapaliła się stajnia należąca do gospodarza Wiśniewskiego Franciszka w Popowie Biskupim pow. Toruń. Znajdujący się w stajni żywy inwentarz uratowano. Stajnia była ubezpieczona w Pom. Stow. Ubezpiec. w Toruniu na sumę 2500 zł. Przyczyna pożaru nieznaną.

GRZYWO. Kradzież roweru. Cwiklińskiemu Janowi, zam w Grzywnie, pow. Toruń, skradziono w czasie jego bytności w restauracji pod „Rybą” rower wartości 300 zł. Sprawcę kradzieży w osobie Maksymiljana Szwenkla z Grębocina ujęto i rower odebrano.

GNIEW. Złość i nienawiść endecka. Jest już od dawna znana metoda endecków, którzy każdego obrzuca błotem, kto nie jest endekiem. Taki spisek uknuło przeciwko p. Kujawie, kierownikowi urzędu skarbowego w Gniewie. „Słowo Pomorskie” zarzuciło mu, iż zbiera on na pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego i nadużywa swego stanowiska względem tych, którzy uchylają się od datków. Za „Słowem Pom.” powtórzyły naturalnie i inne „słowa endeckie m. in. „Gazeta Bydgoska”. Jak słyhać p. Kujawa występuje na drogę sądową przeciw oszczercom endeckim.

LUBAWA. Dzieci spowodowały groźny pożar. Dnia 28. ub. m. o godz. 12 we wsi Łąki pow Lubawa, zapaliła się stodoła: 2 chlewy. Pożar rozszerzył się na sąsiednie zabudowania, należące do Cibory Jakóba, któremu spalił się dom mieszkalny. Tegóż samego dnia wybuchł ponownie pożar u Bukowskiego, któremu spalił się dom mieszkalny. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że pożar spowodował 5-letni syn Bukowskiego, który zabrał zapalki z mieszkania i z 2-gim pięcioletnim chłopcem udał się do przyległej stodoły, rzucając zapaloną zapalkę do siana.

Straszny wypadek pod Poznaniem

W Luboniu pod Poznaniem w jednej z restauracji wynikła sprzeczka między zebraniem towarzystwem W wyniku awantury niej. Bosa chciał dobyć rewolweru i strzelać do swych przeciwników, braci Teuschnerów. Przeraził tym Teuschnerowie, zwłaszcza Władysław, znając Bosa z jego nieobliczalności, rzucił się na niego i po zaciętej walce zdołał mu broń wyrwać. Na to

Bosa rzucił się na obu braci. Nie chcąc dopuścić do powrotu broni w ręce szaleńca, w bójkę wdał się p. Ratajczak. W chwili więc odbierania broni od Teuschnera padł strzał! Rozległy się jęki i na ziemię osunął się stojący na uboczu brat Teuschnera Stefan, krwawiąc w okolicy serca. Zanim przybyło Pogotowie, ranny skonał.

Z Inowrocławia.

Ze Związku Stowarzyszeń. Plenarne zebranie tuł. Zw. Stowarzyszeń odbyło się w dniu 28. ub. m. Obok programu uroczystości dziesięcioletniej rocznicy oswobodzenia Inowrocławia z przemocy niemieckiej, najwięcej zainteresowania wywołała sprawa budowy Domu Harcerskiego. W dłuższej dyskusji przemawiali jak zwolennicy, tak i przeciwnicy rozdrabniania sił na budowę poszczególnych siedzib z dobroczynności publicznej. Wylonił się wreszcie wniosek do Koła Przyjaciół Harcerstwa, aby nie zasklebiać się we własnych interesach, a rozbudować dom, projektowany w ten sposób, aby również inne towarzystwa społeczne mogły z niego korzystać. Oprócz tego uchwalono program na sobotę 5. i niedzielę 6. bm. uroczystego obchodu 10-lecia niepodległości miasta i okolicy

Tow. Powstańców i Wojaków w Mątwach. W końcu grudnia w pobliskich Mątwach odbyło się walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Nowy zarząd obrano w składzie last.: prezes p. Kwaśniewski, wiceprezes p. Poczynski, sekretarz p. Kuźniacki, skarbnik p. Klaus komendant p. Draheim i jego zastępca p. And. Wiśniewski, referent oświat. p. Dziegielewski, Do komisji rewizyjnej weszli: And. Wesołowski, Piotr Wesołowski i Jan Piasecki. Uchwalono wreszcie przeznaczyć 300 zł na budowę kościoła w Mątwach.

„Sokół” w Mątwach. Inowrocławski „Sokół” udał się w dniu 26. ub. m. na występy do pobliskich Mątew, gdzie odegrano dwie sztuki teatralne, a mian. „Zagłoba swatem” oraz „Sprzeczka małżeńską”. Po przedstawieniu

Nakło.

Osobiste. Z dniem 1. bm. mianowała Dyrekcja Pocht i Telegrafów w Bydgoszczy p. Michała Żychskiego starszym sekretarzem pocztowym w VIII grupie uposażeniowej.

Z nocy sylwestrowej. Pożegnanie starego roku odbyło się naogół spokojnie. Lokale były przepelnione aż do rana, w niektórych wypito wszystkie spirytualia.

Spłoszyły się konie pozostawione w Nowy Rok bez dozoru przed urzędem pocztowym i uciekły aż do wsi Lubaszcz. Konie należały do p. D. z Olszewek.

Kradzieże. W ub. tygodniu nieznanymi dotąd złodziejami zakradli się do zagrody gospodarza Fryca Keinarta w Sipiarach koło Nakła, wyprowadzili z chlewa 2 ctnr. świniaka, ogłuszili go młotkiem i zabili na podwórzu i ulotnili się. Dochodzenia nie dały żadnego wyniku

Wągrówiec.

Zwyrodnienie. Niejaka Nawrocka z Żelic, służąca gospodarza Zeluzera, powiła nieslubne dziecko, które uduśiła. Dziecko znaleziono uduśone, owinięte w szmaty w koszu. Wyroczna matka jest obłożnie chora w tuł. szpitalu powiatowym. De winy przetrwała się.

Z Teatru Wielkopolskiego. Znany zespół artystów Teatru Polskiego w Poznaniu, objeżdżający Wielkopolskę, odegrał w Nowy Rok

odbyły się ćwiczenia gimnastyczne sokolej młodzieży.

Z cechu rzeźników. Odbyło się nadzwyczajne zebranie cechu rzeźniczego. Na miejsce ustępującego członka sądu polubownego p. Benedyktańskiego wybrano p. Jana Prackiego na przewodniczącego, a dalszymi członkami tego sądu będą pp.: Beherend, Bykowski, Czajkowski, Dąbrowski i Ant. Gajewski. Komisję sprządaży skor stanowią obecnie pp.: Drogoński, Jasiński i Keppel.

Z Sylwestra. Mimo nawoływań do spokoju w noc pod nowy rok, nie odbyło się bez niepotrzebnych hałasów, a w Parku Miejskim jakiś p. Derbic, mający wystąpić jako „znany humorysta”, zebrał od gości większą kwotę i z nią ulotnił się, natomiast występu n'e było, ku wielkiemu strapieniu gospodarza lokalu p. Bińczaka.

W noc noworoczną straszny wypadek spotkał palacza parowozowego Mrozińskiego z Inowrocławia, oca 12 dzieci, którego około godz. 1 w nocy pod nowy rok znaleziono na torze pod Janikowem przepo-owionego. Jak się okazuje ze śledztwa, nieszczęśliwy prowadził dnia tego parowóz towarowy nr. 488 z Gniezna i w zagadkowych okolicznościach uległ wypadkowi. Zmarły cieszył się u współpracowników jak najlepszą opinią.

Widowiska. „Apo'lo” wyświetla dramat pt. „Grzesznica”. „Palac” daje komedję pt. „Królowa Jazzbandu”. „Salon” ma dramat amerykański ze słynnym cowbojem Mixem pt. „Cyryk Toma Mixa”. „Stylowy” na ekranie gości oryginalny dramat pt. „Cyryk Royal”.

w Wągrówcu w sali Nowej Strzelnicy arcywesola farsę pt. „Tajemnica jednej nocy”. Sztukę odegrano świetnie. Po południu odegrano przedstawienie dla dzieci pt. „Czerwony kapturek”. Podczas przedstawienia obdarowano dzieci podarkami. Zespół spełnia swą rolę kulturalno-oświatową należycie, za co należy mu się pełne uznanie. Szkoda tylko, że tak rzadko odwiedza nasze miasto.

Tłuczenie okien wystawowych żydom. W noc przedsylwestrową potłuczono na ulicy Szerokiej, Strzeleckiej i Poznańskiej kilka szyb okiennych i wystawowych.

Gruczno.

Obchód gwiazdkowy. Z inicjatywy komisara rządowego Powiatowej Kasy Chorych w Świeciu p. Wachowiaka i dzięki przychylnemu stanowisku, jakie okazało miejscowe obywatelstwo gminy Gruczna i okolicy, obchodzone w dniu 22. ubm w Stacji Sanitarnej w Grucznie gwiazdka dla biednych dzieci. Pomędzy obecnymi zauważono: wójta p. Siadkowskiego, soltysa p. Łobockiego, opiekuna stacji p. Karczewskiego z Świecia, higienistkę - pielęgniarkę p. Kozłowską i zbraną dżiatwę. Na wstępie przemówiła do zebranych stosownie do okoliczności hig.-piel. p. Kozłowska i p. Karczewski. Następnie zaśpiewano koledę „W żłobie leży” a higienistka przystąpiła do podziału podarków gwiazdkowych.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 6. bm. wyłącznie apteka pod „Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 4. bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 5. bm. o godz. 8 wieczorem po raz drugi „Proces Mary Dugan”.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 23. do 29. ub. m. urodziło się 15 chłopców, 14 dziewcząt, w tem 6 nieślubnych, razem 29 dzieci. Zmarło 5 mężczyzn, 4 kobiety, 5 dzieci, razem 14 osób. Ślubów zawarto 9.

„Kino Żołnierskie” daje fascynujący film pt. „Milten Sills” (kobieta z maskowaną twarzą). Ponadto podwójny nadprogram.

„Pan” wyświetla genialny film polski pt. „Dz. kuska” z M. Małicką i Zbyszko Sawanem w roli głównej.

„Światowid” demonstruje wstrząsający dramat pt. „Prokurator oskarża” czyli niewinny przestępca. W roli głównej Bernard Giecki. do tego 2 akta komedia.

„Co so” wyświetla sensacyjny dramat pt. „Tajemniczy obrońca”. W roli głównej Harry Peel, nadprogram 3 akta farsa.

Z życia Tow. Krajoznawczego. W dniu 5. bm. staraniem Pol. Tow. Krajoznawczego w Toruniu odbędzie się odczyt z przezroczami prof. Al. Janowskiego pt. „Egipt i Palestyna”. Odczyt ten odbędzie się w auli gimnazjum męskiego o godz. 7,30 wiecz. Podczas dzielenia się opłatkiem przygrywać będzie orkiestra gimnazjalna. Odbędzie się również losowanie fantów i inne niespodzianki. Bilety w cenie 1 zł (dla dorosłych, nieczłonków Tow.) 50 gr. (dla dor., członków Tow.), 20 gr. (dla młodzieży). Czysty zysk przeznacza się na budowę schroniska Krajoznawczego w Toruniu.

Przebity nożem. Niej. Ludwiczewski Franciszek z Podgórze został przebity nożem w plecy w restauracji „Eldorado” przy Szosie Chełmińskiej przez Jankowskiego Edmunda z Torunia, zam. przy Szosie Chełmińskiej 72.

Trup żołnierza na torze kolejowym.

Z Torunia donoszą: Dnia 2. bm. zauważył maszynista kolejowy Jabłoński leżące na torze kolejowym w odległości 150 m. od stacji Toruń-Mokre zwłoki żołnierza, któremu koła pociągu odcięły obie nogi poniżej kolan i zmiażdży-

Kradzież gęsi. W nocy z 29 na 30 ub. m. nieznanymi sprawcami włamał się do stajni Szub Stanisława w Czarnemłocie, pow. Toruń i skradł 4 gęsi, które na miejscu zabił, wartości 50 złotych.

Przytrzymanie na kradzieży węgla. Dnia 29. ub. m. przytrzymano 2 sprawców, którzy kradli węgiel z wagonów tranzytowych, stojących na stacji Toruń - Mokre. Sprawcami są: Dondalski Józef i Wegler Bolesław z Torunia.

Kradzież kurtki. Kowalskiemu Bronisławowi zamieszkałemu w Rubinkowie, pow. Toruń. skradziono kurtkę futrzaną wartości 150 zł.

Aresztowanie. Dnia 29. ub. m. przytrzymano sprawcę kradzieży żelaza na szkodę Elektrowni w Toruniu, wartości 280 zł, którym jest Lusiniński Aleksander.

Zasłabnięcie. Dnia 1. bm. zasłabł nagle na Nowym Rynku powracający z pracy kolejarz Kołodziński Leonard, zamieszkały w Jamielniku. Odstawiono go do szpitala miejskiego.

Najechny przez samochód. Autodorozka nr. 58 najechnała na Lewandowskiego Wojciecha zamieszkałego przy ulicy Bartosza Giewackiego nr. 8, kalectwem go w głowę i łamiąc prawą rękę. Prowadzący dorozkę sofer Solejew Zygfryd odwiózł ofiarę wypadku do szpitala miejskiego.

Ujęcie włamywaczy. Aresztowano Jana Szrana i Władysława Kocińskiego bez stałego miejsca zamieszkania, jako sprawców kradzieży garderoby na szkodę Ferbera, zam. przy ulicy Słowackiego 33. Wymienieni popełnili również kradzież garderoby na szkodę dr. Lewickiego na sumę 500 zł.

Aresztowania. Aresztowano Ciechomskiego Konstantego z Torunia za kradzież gotówki 50 złotych na szkodę Glińskiego Teodora. — Przytrzymano sprawców kradzieży na szkodę firmy Bławat Łódzki którymi są: Simoni Alojzy i Teodor Jakubowicz, bez stałego miejsca zamieszkania.

Chelmża.

To i owo. Przy pięknej pogodzie minęły tegoroczne święta Bożego Narodzenia, z takim utęsknieniem oczekiwane, cicho i spokojnie. Najwięcej zawiedzionem zostało kupiectwo, bo ruch przedświąteczny był bardzo mały. Zawiodło również światło elektryczne, które już z wtorku na środę „zastajkowało” aż do środy rana.

Cukrownia, która całą parą pracowała przez święta, stanęła, po przerobieniu przeszło 5 1/2 miliona centnarów buraków cukrowych. Rozpocznę się więc znów głodówka całych rzesz bezrobotnych, którzy wystawiać będą gromadami na rynku i przed ratuszem, oczekując zmilowania Bożego i władz. Inaczej by było, gdyby uruchomiona została projektowana już od dawna rafineria cukru, któraby około 70 proc. bezrobotnych była w stanie zatrudnić. Lecz cóż obchodzi akcjonariuszów Niemców i zarząd niemiecki dola lub niedola polskiego robotnika. Oni wolą cukier u nas przetwarzany wysłać do przerafinowania do rafinerji w „Neufahrwasser” na terenie wolnego miasta Gdańska.

Starogard.

Przebieg straży pożarnych. W imieniu wojewody pomorskiego p. Szubert, inspektor główny z Warszawy przeprowadził inspekcję straży pożarnych w powiecie starogardzkim i tczewskim. P. Szubertowi towarzyszyli inspektor z Grudziądza p. Kaszewski i instruktor VII okręgu p. Maciejewski ze Starogardu. Przeprowadzono lustrację w Starogardzie, Tczewie, Suminie, Zblewie, Bożeczowie, Lubichowie, Zelgoszczy, Skórczu, Walentalu, Pączewie i w Bobowie. Wszędzie znalezione wzorowo porządek. Związczą straż pożarna miasta Starogardu i Skórcza zainponowały głównemu inspektorowi z Warszawy.

Zebrańce wójtów i sołtysów. Starosta powiatu starogardzkiego dr. Chmielecki zwołał zebrańce wójtów i sołtysów do szkolnicówki. Podczas zebrania p. starosta zapoznał swych

zebranych z okólnikami i instrukcjami wydanymi przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Dyplomy za 10-letnią pracę na niwie śpiewaczej. Za 10 letnią gorliwą pracę na niwie śpiewaczej otrzymali dyplomy nast. członkowie Tow. śpiewu „Lutnia”: Machalińska Józefa, Jachimowska Gertruda, Kołaskówna Helena, Franciszek Schlag i Kamińska Anna. P. burmistrz Zwoidziński wręczył oprócz tego dyplomy członkom założycielom towarzystwa: pp. Julianowi Burczykowi, Teodorowi Maciejewskiemu, Nurkowi, Stanisławowi Kallosze i Janowi Schwochowi.

Sylwester w Starogardzie. Bawiono się wesoło aż na trzech salach, a mianowicie: u Forbacha, w Polonji i w hotelu Wiedeńskim, po-za-tem odbyło się jeszcze kilka innych, na mniejszą skalę zakrojonych imprez tanecznych. W Nowy Rok znaczna ilość mieszkańców Starogardu skorzystała z pięknej pogody i dużego śniegu, uprawiając z zamiłowaniem sport saneczkowy.

Awantura na balu. Na balu sylwestrowym u Forbacha doszło do poważniejszej awantury. Kilka osób zostało pobitych. Pewna pani została spoliczkowana przez mocno podpiętego pana.

Betlejem Polskie. Kółko sceniczne Kolejarzy odegrało w dniu 1 stycznia piękną sztukę Rydla pt. „Betlejem Polskie”. Sztuka została odegrana z dużą starannością, ogólnie bardzo się podobała. Reżyserował utalentowany artysta p. Frejdenberg. Najładniejsza była scena trzecia, kiedy przy złóbkę ukazywały się drogie każdemu Polakowi postacie: legionisty Dąbrowskiego, ułana z powstania listopadowego, legionisty z pierwszej brygady, obrońcy Lwowa, powstańca wielkopolskiego i górnośląskiego, hallerczyka itd.

Uroczystość 15-letnia istnienia Tow. śpiewu „Lutnia”. Tow. śpiewu „Lutnia” obchodziło nader uroczyste 15-lecie swego istnienia. Podczas uroczystości burmistrz rozdawał specjalne dyplomy dla członków założycieli. Zebranie zagał prezes p. Burczyk. Sekretarz p. Kawka odczytał sprawozdanie z 1913 roku. Przy wspólnej kawce spędzono mile kilka godzin.

Poświęcenie wielkiego młyna w powiecie tucholskim.

W ub. niedzielę odbyło się w Motylu, pow. tucholski (stacja kolejowa Pruszcz-Bagienica) poświęcenie wielkiego młyna wodno-parowego, zbudowanego kosztem p. Jankowskiego. Jest to czteropiętrowy obszerny budynek, zbudowany w stylu nowoczesnym, maszyny spraw- dzono najnowsz. typu. Koszta budowy wyniosły około 300 tys. zł. Młyn ten zdolen jest zemleć w ciągu jednego dnia 450 centnarów. Budowa była rozpoczęta w maju 1928 r., a ukończona została w październiku 1928 r. Budowę przeprowadziła firma Bracia Szatkowscy z Tucholi. przedsiębiorstwo budowlane, założone w r. 1910.

Uroczystego poświęcenia dokonał ks. Ze-lazny, proboszcz z Pruszcza, który również wygłosił okolicznościowe przemówienie. Wśród gości zauważono starostę Tollika, burmistrza z Tucholi p. Saganowskiego, pp. Łuczak z Łu-cimią, p. Zwolińskiego, komendanta policji powiatowej ze Świecia p. Kobelskiego, znanego sportowca. W imieniu redakcji „Dzien. Bydg.” przy stole biesiadnym życzenia złożył red. H. Ryszewski. W gościnnym domu pp. Jankow-skich spędzono kilka miłych chwil. Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże”.

Tczew.

Zgon ś. p. Józefa Wintera. W ub. ponie-działek w nocy rozstał się z tym światem znany w mieście i okolicy ś. p. Józef Winter w 75 roku życia. W ostatnim czasie ś. p. Winter utrzymywał kantor przewozowo-transportowy.

Przedstawienie „Czardaszki”. operetki Em-merycha Kallmana, zostało odwołane z powodu nieotrzymania jeszcze przez teatr grudziądzki biletów ulgowych na przejazd koleją.

Klub Towarzystwa w Tczewie urządza w so-botę, 5. bm. o godz. 8,30 wiecz. zebranie towa-rzyskie z dancingiem, w sali hotelu Centralne-go. Wprowadzenie wieczorów tanecznych z udziałem pań z pewnością ożywi zebrania to-warzyskie. Goście wprowadzeni przez człon-ków są mile widziani.

Nieuczciwość czy niedopatrznie. Dowiadu-jemy się, że w ub. czwartek spisała policja pro-tokół u pewnego kupca, który sprzedawał ar-tykuly spożywcze z robakami.

Do Kanady. Znow przez stację Tczew prze-jedźdzał transport złożony z 103 emigrantów, wybierających się po chleb do Kanady. Trans-port ten skierowany został do bozu emigracyj-nego w Wejherowie.

Gwiazdka dla biednych dzieci szkoły śród-miejskiej. Gwiazdka dla dzieci szkoły śród-miejskiej była w tym roku dzięki kierowniko-wi p. Sugajskiemu i ofiarności obywatelstwa tczewskiego wspaniała.

Posiedzenie Powiatowej Rady Kasy Chorych odbyło się w Hali Pomorskiej o godz. 10 rano dnia 28. ub. m. Zebranie zagał i przewodniczył p. W. Orcholski. Przewodniczącym Rady wy-brano p. Waliągórę (z listy pracodawców), za-stępca p. Grabowskiego. Do komisji rewizyjnej z ramienia pracobiorców weszli pp.: Abt Leopold, Komorowski Stan., Meyza Henryk i Dąbrowski Szczepan, ze strony pracodawców wybrano: pp. Garczyńskiego Edw. i Witosław-skiego Edm. W wolnych wnioskach zabierali głos pp. Gołędzinowski, Garczyński, Grabow-ski, Heda, Frydryszewski, Droliszak, Orchowski, Komorowski i Murawski. Wprowadzono ksią-żkę załateń, polecono zakupić samochód sani-tarny do użytku w mieście i powiecie. Bar-dzo obszerną dyskusję przeprowadzono w spra-wie nabytego przez Kasę Chorych domu przy ul. Sambora.

Kawiarnia „Espanada”. W ub. niedzielę otwarta została kawiarnia „Espanada” (dawn Kasyno) na pierwszym piętrze w Domu Miejskim. Koncertuje nowoorganizowana orkiestra z Po-znania p. dyr. p. Kaczmarka.

PELPLIN. Krewki rowerzysta. Bolesław Krefłt rzucał na ul. Kościuszki pigułkami śnie-gowemi na jadącego rowerem p. Leona Schmid-ta z Polko. Zdenerwowany rowerzysta wyjął rewolwer i strzelił do K. raniąc go w nogę. Krefłta odstawiono do szpitala a Schmidta do komisariatu.

Bładzim.

Obchód gwiazdkowy. W niedzielę, dnia 23. ub. m. odbył się w lokalu stacji sanitarnej ob-chód gwiazdkowy dla biednych dzieci, urzą-dzony dzięki inicjatywie komisarza rządowego Pow. Kasy Chorych w Świeciu p. Wachowiaka i współpracy szan. obywatelstwa Bładzimia i oko-licy. Gdy zabłysły światła choinki zaśpiewano kolędę „Gdy się Chrystus rodzi” poczem przemówił do zebranej dziatwy ks. prob. Brząkała z Rykowsk, wyjaśniając znaczenie tego trady-cyjnego obchodu gwiazdkowego — święta ubo-gich. W imieniu Pow. Kasy Chorych w Świeciu przemówił opiekun stacji sanitarnej p. Buczkow-ski poczem przystąpiono do rozdawania podar-ków. Obchód zakończono odśpiewaniem kolę-dy „W żłobie leży”. Wielkie uznanie należy się p. komisarzowi Wachowiakowi za inicjatywę, szan. obywatelstwu za ofiarność, ks. prob. Brzą-kała za poparcie akcji i higi.-piel. Kąklównej za dobre zorganizowanie gwiazdki.

Kościierzyna.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Na posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono m. in. 300 zł na urzą-dzenie gwiazdki dla szkoły powszechnej i 150 zł dla ochronki, przyznano cechowi kołdziejskiemu 250 zł na urządzenie wystawy. Komitetowi „Gwiazdki dla żołnierza” przyznano 50 zł.

Osobliwy wypadek zdarzył się p. restaura-torowi Piechowskiemu, któremu pijany osobnik ugryzł palec prawej ręki w wigilię Bożego Na-rodzenia.

Dyplomy magistra praw uzyskali na uniwer-sytecie poznańskim p. Eryk Pallarz i p. Teo-dor Zrodowski z Kościierzyny.

Gwiazdka „Sokoła”. W ub. sobotę, w salce Bazaru urządził miejsc. „Sokol” gwiazdkę. Uro-czystość gwiazdkową zagał prezes Sochaczew-ski poczem obdarzono młodzież szkolną rozma-itymi podarunkami. Przy suto zastawionych stołach spędzono mile wieczór, który zakończo-no skromną zabawą taneczną.

Tow. Młodzieży Polkiej urządziło swój ob-chód gwiazdkowy. Zamiast pieczywa i herbaty dano młodzieży po szklance piwa i po kilka papierosów. Naszem zdaniem należy podobnych obchodów, gdzie się młodzież do alkoholu przy-zwyczaja, unikać, tem więcej, gdy chodzi o uro-czystość gwiazdkową.

Z Grudziądza.

Wieczór wigilijny strażaków grudziądzkich.

Straż pożarna obchodziła w sobotę, dnia 29. ub. m. uroczystość gwiazdkową. Wielka sala fiktelna pod Lwem wypełniła się strażakami i ich rodzinami oraz gośćmi, którzy szczerze sym-patyzują z naszą dzielną Strażą Pożarną.

Uroczystość gwiazdkową zagał komendant straży p. Kaszewski, który w serdecznych słowach powitał licznych gości, przedewszystkiem pp.: prezydenta Włodka, gen. Rachmistruka, prezesa Rady Miejskiej adw. Szychowskiego wiceprezesa Rady Miejskiej dyr. Wł. Samoliń-skiego, komendanta P. W. kapitana Niewiakow-skiego, radców dyr. Urbaińskiego i Dudaję, dyr. gazowni p. Barcza, dyr. elektrowni inż. Dolatow-skiego, pp. radnych, nadsekretarza Raczkow-skiego, asesorów Sliwę, Ziolkowskiego, kom. P. P. Dobrochłopa oraz delegatów: komendanta związkowego p. Szuberta z Warszawy i wice-prezesa p. Klabuna z Pom. Związku Strażaków. Najpierw odśpiewano kolędę „Wśród nocnej ciszy” a następnie wypowiedziały stosowna wiersze córeczka komendanta p. Kaszewskiego 6-letnia Aleksandra i córeczka strażaka Brzo-zowskiego 6-letnia Helcia.

Piękne przemówienie wygłosił lubiany przez wszystkich a szczególnie przez bractwo robotniczą ks. wikary Malinowski, który uniewinnił nie-obecność prałata ks. Dembka. Przemówienie ks. Malinowskiego przyjęto oklaskami. Następnie p. prezydent Włodek udekorował medalikiem pamiątkowym na złotym łańcuchu z polecenia wojewody pomorskiego p. Lamota Aleksandrę Kaszewską i Helcie Brzozowską, które wyróżnił Prezydent Rzeczypospolitej p. Ignacy Mościcki za piękną deklamację.

Główny komendant związkowy udekorował odznaką Związkową pp.: posła Redera, J. Ma-zura, dr. radnego Zielińskiego, dr r. Pehra, radn. St. Rosta, radn. Tutlewskiego, radn. Ła-szewskiego, dyr. radn. Barańczaka, radn. Spor-nego, radn. Kurzyńskiego i Ruprechta. Złoty medal za usługi otrzyma wkrótce adw. Szychow-ski. Dadać należy, iż list pochwalny za wyrato-wanie dziecka podczas pożaru otrzymał p. Ku-nicki I.

Po uroczystej dekoracji zjawił się na sali gwiazdor, który obdarował dziatwę upominkami, a miasto, dzięki poparciu prezydenta Włodka — stosownie wynagrodziło p. iność stra-zaków wedle ich osobistych zasług. A gdy muzyka zagrała, ruszono ochoczo w tany.

W dołnej sali zebrała się przy stole wigi-lijnym starszyzna strażacka z swymi miłymi gośćmi. Tradycyjną tę ucztę aczkolwiek skrom-ną ale miłą i serdeczną zagał komendant p. Kaszewski. Przemawiali następnie pp.: prezy-dent Włodek, gen. Rachmistruk, prezes Rady Miejskiej adw. Szychowski, poseł Reder, główny inspektor związkowy Szubert i ksiądz Malinow-ski. Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” skła-da życzenia dalszej pozytywnej i owocnej pra-cy w Nowym Roku 1929.

Święto sportów zimowych. Tow. gimn. „So-kół” Grudziądz I. organizuje w dniu 13. bm. na ślizgawce 16 dywizji przy ulicy Lipowej „Święto sportów zimowych” na którego pro-gram złożą się: jazda figurowa dla pań i panów, zawody hokejowe, jazda szybka (dla młodzieży do lat 18 500 mtr. i 1500 mtr.) (dla panów 500 metrów, 1500 mtr. i 5000 mtr.). Początek zawo-dów o godz. 14. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Na zakończenie zawodów odbędzie się bal maskowy na lodzie. Poszczególne funkcje pełnić będą: Sędzia głów-ny i naczelnik zawodów prof. Ody, starter chorąży Cichaczewski, mierzący czas pp. Ba-nasz, Piotrowski, Jankowski, Taczynski, Sobo-lewski i Chudacz. Zgłoszenia zawodników wraz z wpisowem, które wynosi 50 gr. od osoby, przysyłać sekretarz zawodów p. Piotrowski, Poznańsko-Warszawskie Tow. Ubezpiecz. ul. 3-go Maja 11 do dnia 10 stycznia 1929 r.

Z M A R L I.

Ś. p. Józef Jańczak w Inowrocławiu.
Ś. p. Adam Drozno, inżynier wydziału VII magistratu m. Poznania.
Ś. p. Dr. Władysław Nieć, adwokat, emer. sędzia, b. wiceburmistrz m. Sarajewa, zmarł w Poznaniu, 1500.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 stycznia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Tytusa b. Benedykta m., Dafrozy.
Jutro: Telesfora, Emiljanny p.
Wschód słońca: godz. 8.13.
Zachód słońca: godz. 15.57.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od środy 2 stycznia do poniedziałku 7-go stycznia dyżurują:

- 1) Apteka Pod Łabędziem.
- 2) Apteka Pod Aniołem.
- 3) Apteka Kużaja.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Gaiś, o godz. 7½ dla PZK „Paganini” Lehara.

W sobotę oporetka Granichstaedtena „Orlow”.

W niedzielę po poł o godz. 4-tej „Paganini”; wieczorem „Klub Kawalerów”.

Zapowiedzieliśmy onegdaj omówienie działalności i sprawności biur prasowych stojących do dyspozycji rządu.

Biura te są potężnym czynnikiem przy regulowaniu stosunków prasowych. Przed kilku laty było jedno takie biuro przy ministerstwie spraw wewnętrznych, drugie w prezydjum rady ministrów. Oba te biura zgladzono bezmyślnie. Mianowicie ubytek tego drugiego biura można nazwać katastrofalnym. Celem jego bowiem było wpływanie na prasę, aby skoordynowanie działalności w pewnych sprawach i stawała się wobec zagranicy, a także w kraju, wyrazem woli rządu w zasadniczych zagadnieniach.

Prezydjalne biuro prasowe zastąpiono konferencjami i pogadankami prasowymi panów ministrów, które to konferencje i pogadanki nie spełniają swego zadania i są wątpliwie wartościowością. Przywrócenie zatem tego biura leży tak w interesie rządu, jak i prasy samej.

Drugim środkiem oddziaływania na opinię publiczną jest prasa tak zwana półurzędowa. Wspominaliśmy o niej, mówiąc o braku prasy z wyraźnym stemplem rządowym. Ale prasa ta nie chce otwarcie przyznać się do swej roli, a także i rząd, lożąc na taką prasę pieniądze, niechętnie do niej się przyznaje. Stąd publiczność i odnośne czynniki zagraniczne nie orjentują się, czego się właściwie trzymać, co jest wyrazem woli sfer rządzących.

Dalej powinien rząd zaopatrywać dzienniki w krótkie wiadomości polityczne, drukowane jako rękopis tylko do użytku prasy. Poniekąd ma tę rolę spełniać PAP (Polska Agencja Publicystyczna), zostająca pod kierownictwem p. Wasowskiego. Ale robi ona to opacznie, bawiąc się w długie tasemce, upodobawszy sobie rolę moralizatora, zamiast być informatorem tylko.

Konferencje prasowe, o jakich wspominaliśmy, mają nareszcie i tę ujemną stronę, że są w większości wypadków dostępne tylko dla prasy stołecznej. A i to nie zawsze. Zdarzały się np. takie niesłychane rzeczy, że nie byli na nie dopuszczani dziennikarze niemiłych rządowi obozów. Tak samo nie przysyłano im pewnych rozdzielanych między prasę referatów, lub przesyłano z roznysieniem opóźnieniem. Jest to zupełnie chybiona zemsta. Przeciwnie, rządowi powinno zależeć na umieszczeniu swoich informacji na łamach prasy o-pozycyjnej. Warto przytem zaznaczyć, że szefami prasowymi rządu byli, z małymi wyjątkami, ludzie, którzy z dziennikarstwem nigdy nie wspólnego nie mieli. Np. szefem prasowego biura pre-

zydjalnego był długi czas dzisiejszy poseł polski w Pradze dr. Grzybowski, człowiek o dziennikarstwie niemający zielonego pojęcia.

To są anomalja niezdrawe dla życia państwa.

Podziękowanie.

Właściciel firmy „Polonja” na Wilczaku p. Giełda ofiarował na gwiazdkę dla 45 biednych chłopców cukierki, pierniki i orzechy oraz rozmaite przybory szkolne — ogólnej wartości 100 zł.

Żeńska drużyna harcerska gimnazjum miejskiego obdarzyła bardzo obficie na gwiazdkę 50 biednych dziewcząt mlekiem ciastkami, cukierkami i orzechami oraz praktycznymi rzeczami.

Na fundusz wycieczkowy, celem umożliwienia biednym uczniom zwiedzenia Powstającej Wystawy Krajowej w Poznaniu, ofiarowali p. dyrektor Jankowski firma „Unja” na Wilczaku 100 zł, oraz p. Kadow, mistrz piekarski, 50 zł.

Za hojne dary składam w imieniu biednej działwy szkoły im. K. Marcinkowskiego serdeczne „Bóg zapłać”!

J. Kalas, rektor.

— **Dar na rzecz ubogich.** W dniu 19 ub. m. wpłacili do Urzędu Opieki Społecznej na rzecz ubogich miasta Bydgoszczy p. mec. Maciaszek 100,— zł, p. Smolarski Franciszek 10,— zł. Ofiarodawcom składa się serdeczne podziękowanie.

— **Piąty stycznia będzie dla Bydgoszczy dniem cała i rżkoszy,** bowiem w dniu tym Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie urządził wspaniały bal maskowy, który na długo zakarbuje się w pamięci każdej, bez wyjątku, pięknej Bydgoszczance i Bydgoszczaninowi, którzy pójdą na maskaradę B. I. W. do **Strzelnicy.** Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje jeszcze w ograniczonej ilości firma Ramisch, ul. Gdańska 5.

— **Koło Śpiewu Kolejarzy,** znane z swych popularnych występów, urządzi 5 stycznia (w tę sobotę) wielką zabawę karnawałową przepłatana niespodziankami, śpiewem, kupletami itd. O godz. 12-tej oryginalny taniec masek. Panie i panowie, mający zamiar się ubawić, proszeni są o laskawy współudział. Zatem wszyscy w tę sobotę do sali p. Kleinerta (nad 4-tą służą)!

— **Nabożeństwo prawosławne** w cerkwi bractwa, Petersona 4, odbędzie się dnia 5-go bm.; o godz. 3-ciej po południu poświęcenie wody w cerkwi, a o godz. 7-mej wieczernia, 6 bm. o godz. 10-tej rano Msza św.

— **12 stycznia 1929 r.** odbędzie się bal w sali hotelu „pod Oriem” na rzecz IV Drużyny Harcerskiej, która jest pierwszą drużyną Rzeczypospolitej. Drużyna posiada wiele nagród, między innymi otrzymała w r. 1925 na obchód konkursowym w Nadholu tytuł „Pierwsza Drużyna Rzeczypospolitej” szan. dar Prezydenta Polski i nagrodę przechodnią Naczelnictwa Z. H. P., a w roku 1927 mistrzostwo Hufca Bydgoskiego i puhar wędrowny i t. d. Dochód balu ma umożliwić wysłanie IV drużyny na wszechpolski zlot do Poznania i na międzynarodowy zlot do Liverpoolu.

Zarząd i liczne grono pań komitetu organizacyjnego pracują już nad pięknymi nieapodziałkami, który każdy gość balu otrzyma przy wejściu. Zaproszenia będą wysłane 5 stycznia.

Za Komitet

mecenasowa Sobiecka.
generałowa Ehrbarowa

— **Baczność, b. zawodowej wojskowi!** We wtorek, dnia 8 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w kasynie kolejowym przy ul. Zygmunta Augusta 10, miesięczne zebranie Z. powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków oraz i kandydatów pożądana.

Zarząd.

— **Dokąd pójdziemy w niedzielę?** Wszyscy na bal, który urządza Tow. Pom. Fryzj. w sali p. Wicherta „Stara Bydgoszcz”. Początek zabawy o godz. 7-mej. Komitet dołożył wszelkich starań, aby impreza świetnie się udała. W czasie zabawy moc niespodzianek, zatem Szan. Obywatelstwo grodu nadbrdziańskiego do miłego zobaczenia się, a na pewno zabawimy się doskonale.

— **Kino wojskowe, ul. Sowińskiego.** W piątek 4 bm. i sobota 5 bm. o godz. 6.30; niedziela o godz. 5 i 7.30 po poł. wyświetla arcywesołą pikantną komedję w 10 aktach „Księżniczka Trulala”; nadprogram Obchód dziesięciolecia Niepodległości Polski. Kto chce się rozweselić, niech śpieszy do Kina Żołnierskiego.

— **Jarmark na konie i rogaczną** odbędzie się we wtorek dnia 8 stycznia 1929 r. o godz. 8-mej począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

Komunizujący socjaliści znowu wicherzą wśród bezrobotnych.

Zachęcają ich do urządzania zbiegowisk.

Bydgoszcz, 3 stycznia 1929 r.

W kasynie robotniczym na Dolinie odbyło się wczoraj zebranie bezrobotnych. Zebranie zwołali Chlebowski, Borkowski i Kawczyński z Niezależnej Socjalistycznej Partii Polskiej. Przewodniczył Chlebowski. Wygłosił on referat, z którego nikt nie był mądry, o co właściwie chodzi. W dyskusji przemawiali Waliszewski, Klutecki, Bem(!), Kawczyński, Kłokocki i inni.

Znany wicherzyiciel Waliszewski opowiadał jak to w Łodzi i Warszawie bezrobotni umiają „zadać” — zbierając się tłumnie przed magistratem i wysyłając delegację, czego tutejsi bezrobotni nie potrafili... Także Bem (nie ten „sławny” z Poznania, lecz inny jakiś, który wrócił z Francji) zachęcał niedwuznacznie do demonstrowania, wskazując na przykłady z emigracji, gdzie lud rozgoryczony zbiera się przed konsulatami.

Kłokocki domagał się podziału naturalii między bezrobotnych, inni mówcy zachęcali

do wstępowania w szeregi niezależnych socjalistów.

Nawet pojawienie się posła Tadeusza Matuszewskiego (P. P. S.) wśród bezrobotnych nie było wicherzycielom na rękę, zaczęli go więc dość ostro atakować, nie pozwalając przedstawić zabiegów Magistratu ani Sejmu w kwestji bezrobotnych. Bezstronni słuchacze dopiero teraz zrozumieli, że Waliszewskim, Chlebowskiem i Bemem więcej chodzi o partyjałstwo niż o pomoc dla biedaków.

Zebranie całe skończyło się na pustej gadaninie.

Dalsze „wiece” i namowy odbywają się w szopie na ulicy Grodzkiej (w pobliżu biur Funduszu Bezrobocia), gdzie sprytni agitatorzy Waliszewski (wcale nie bezrobotny!) i znany przedsiębiorca magistracki Wnuk prawią marznąjącym biedakom o strasznej nędzy ludu pracującego — sami będąc sycc i ciepło odziani!

Obchody gwiazdkowe.

U Hallerczyków.

Tegoroczny obchód gwiazdkowy u Hallerczyków odbył się dzięki poparciu ofiarnego społeczeństwa okazał jak inne lata. Dnia 27 grudnia ub. r. o godz. 19 zebrał się członkowie wraz z rodzinami, razem w liczbie 150 osób w dużej sali Resursy Kupieckiej zabierając miejsca przy biało nakrytych stołach. Obchód ten zagał prezes placówki p. Kowalski, oddając głos prezesowi chorągwi p. Pałaszewskiemu, który w swym przemówieniu podkreślił znaczenie i ważność tradycji gwiazdkowej, a w końcu odczytał list nadesłany przez ks. dra Rydlew-

skiego. Po przemówieniu lamano się opłatkami i odśpiewano pieśń „Wśród nocej ciszy”. Następnie dzieci członków tak starsze jak i młodsze urozmaicili wieczór deklamacjami. Prof. Albrycht przemawiał na temat wspomnień wojennych.

Drugą część tego miłego wieczoru wypełnił gwiazdów obdarowując naszych milusińskich skromnymi podarunkami. Starsi druhowie obdarowali się wzajemnie. Podano kawę i pączki, przy której gawędzono i odśpiewano „W żłobie leży”. Życzeniami „Dosiego Roku” zakończono ten miły wieczór gwiazdkowy w 10 cio letnią rocznicę niepodległej Polski.

Ślizgawka

Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego
w ogrodzie p. Kocerki ul. Św. Trójcy
czynna dziś od godz. 9-ej do 21-ej.
Pierwszorządna! Oświetlona!

W Tow. śpiewu „Harmonia”.

Znane i cenione Tow. śpiewu „Harmonia” obchodziło w Nowy Rok, w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim, uroczystość gwiazdkową, która licznie zgromadziła członków i sympatyków tego towarzystwa, przy suto zastawionych świątecznymi smakolijkami stołach. Z pod jarzącej się choinki powitał serdecznie zebranych prezes towarzystwa p. Faleńczyk, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Podzielono się wśród serdecznej harmonii i radości opłatkami, poczem zasiadł do fortepjanu dzielny dyrygent towarzystwa p. Jaworski i w takt jego muzyki zagrziała kołęda „Wśród nocej ciszy”, scharmonizowana i opracowana przez p. Surzyńskiego a pięknie odśpiewana przez cały zespół; również pięknie odśpiewano „Cicha noc się zbliża”. Ładną kołędą, do której muzykę skomponował p. Jankowski, niewidomy organista parafji Serca Jezusowego, odśpiewała solo bardzo ładnie p. Markiewiczówna. Nastąpił dobry, bardzo urozmaicony program, a mianowicie deklamacje dzieci, deklamacje osób starszych, wśród których wyróżniła się p. Hajdukówna, która dobrze wypowiedziała wiersz p. L. „Wieżień”, a następnie odegrany został bardzo wesoły dialog p. t. „Nowa służąca”. Przyszła wreszcie kolej na gwiazdora, który przyniósł tak dla starszych jako też i dla dzieci różne słodkie smakolijki i inne podarki. Radości było bardzo wiele; wszyscy czuli się zadowoleni, bo bawiono się ze szczerym niewymuszonym humorem.

W S. M. P. „Gwiazda”.

W niedzielę, dnia 30 ub. m. wieczorem zgromadzili się całe zastępy młodzieży przed „Domem Katolickim” (przy parafji Św. Trójcy).

Zagał obchód gwiazdkowy ks. prof. ktor. W gorących słowach zwrócił się do młodzieży, aby zawsze stawała w obronie wiary ojców i ściśle łączyła się z organizacjami katolickimi. Skończywszy swą przemowę ks. protektor przystąpił starodawnym zwyczajem do wspólnego dzielenia się opłatkami. Wiele śmiechu wywołał gwiazdów, przynosząc obok upominków różne mile podarki. Do uświetnienia wieczoru gwiazdkowego przyczynił się występ kółka amatorskiego i muzycznego S. M. P. Kółko amatorskie odegrało komedję: „Wszystko przez frak” i „Pacjent z prowincji”. Wieczornica gwiazdkowa skończyła się o godz. 10-tej. Wszyscy rozeszli się do domów z uśmiechniętymi twarzami i zadowoleni z mile spędzonego wieczoru.

W Tow. Kobiet im. Dąbrówki.

(s) Towarzystwo kulturalno-oświatowe im. Dąbrówki, liczące z górą 130 członkiń, urządziło swój tegoroczny obchód gwiazdkowy w gustownie udekorowanej sali Kocerki (dawn. Patzera).

Uroczystość miała przebieg ciekawy i poważny.

Zagała ją prezeska p. Naskrętowa, poczem zabrał głos poseł Faustyniak i w dłuższym serdecznym przemówieniu wyjaśnił znaczenie gwiazdki, żłóbka i opłatka Staropolskim zwyczajem lamano się następnie opłatkami. Miłym urozmaiczeniem wieczoru był koncert megafonowy. Aparatury dostarczył radny Sokolowski. Po tańcu cygańskim, wykonanym z wdziękiem przez dwie dziewczynki, nastąpiły deklamacje dzieci. Było widowiskiem nielada, jak nie raz zaledwie 3-letnie dzieci śmiało i odważnie wypowiedziały swoje wierszyki.

Młodzież dorastająca odegrała pod reżyserją p. Podgórskiego dwie ładne jednoaktówki: „Fatalna kielbasa” i „Żyd w beczce”. Śmiechem i oklaskom nie było końca. Dzieci członkiń zostały wtedy obdarowane, poczem dorośli urządzili sobie zabawę taneczną.

Sanacje majątkowe

wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jak i interwencje i układy regulacyjne u zainteresowanych wierzycieli przeprowadza rzeczowo, poufnie i spieszenie Związek Wierzycieli Wiedeń-Lwów ekspozytura na Wojew. Poznański, Pomorze i w. m. Gdańsk. (85) 19

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 65-66. Telefon 973.

Kierownik ekspoz. Leon May.

Kino Krystal

Pocz. o 6,45 i 8,45

Dziś w piątek orenaż rycerskiego melodramatu pełnego sensacyjnych epizodów rozgrywa się w salonach i na dworze królewskim w 11 wielk. akt. pt.

„Człowiek z biczem”

W rol. gł. w. i. poważnie podziwiany i lubiany wielki D. z. z. znany jako Złotobł. z Bagdadu, Czaryny Pirat i Znak Złoty, przepiękna miliarderska Mary Astor, która tylko dla sportu występuje i przepiękna i dumna S. de la L. w roli hiszpańskiej królowej. (467)

Nadprogram Najnowszy dziennik Gaumonta

Ceny wstępu normalne. Bilety zniżk. ważne tylko do rozpoczęcia pierwszego przedstawienia. Prócz tego dziennik o godz. 22.45 nocą film seksualny „Życie i przyszłość kobiety”

Kino Nowości

Ul. Mostowa nr. 5. — Telefon nr. 386
Poczt. o 6.50 i 8.55, w niedzielę o 3.20 i 5.10 pp.

Wielka oczekiw. premjera potężnego arcyfilmu według powieści
Lwa Tolstoja p. t.

Anna Karenina

W rol. główn: Nadzwycz. przepych wystawy!
gwiazdy filmowe Najsob. elniejczy arcyzłaz!
Greta Garbo John Gilbert (498) Nowoczesna technika!

Uwaga! Passepartout i bezpłatne bilety nie ważna. Zażk. bilety ważna lecz tylko przed rozpoczęciem 1-go przedstaw.

Morderstwo w Fordonie.**Uduśli kobietę, aby pozbyć się niewygodnego ciężaru.**

W wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy wiadomość o podejrzanym śmierci 28-letniej Apolonii Katarzyńskiej. Dziś, po przeprowadzeniu dochodzeń przez władze, możemy czytelnikom naszym podać szczegóły tej smutnej tragedii.

Mieczysław Guderski przybył z Ameryki do Polski, a osiedliwszy się w Fordonie, otworzył tam skład rzeźniczy, przy którym wraz z swym młodszym bratem zamieszkał. Poznawszy się z śp. Apolonią Katarzyńską, przyjął ją, jako gościa do swego domu, a po pewnym czasie nawiązał z nią stosunek miłosny. Stosunek ten jednakże — daje się — zaczął wkrótce ciążyć Guderskiemu, zwłaszcza, gdy krążące plotki o usunięciu płodu itp., niemile obijały się o jego uszy. I niejednokrotnie w złości odgrażał się, że musi raz skończyć z Katarzyńską.

Krytycznego dnia 31 ub. m., wieczór, Guderski posłał Katarzyńską po wódkę i rum, którym raczyli się on, jego brat i Katarzyńska. Młodszy brat, który musiał wyjechać za jakimś interesem, pożegnał się i odszedł. Dalej zeznał Gud., że pozostawszy z Katarzyńską, począł piecoraz więcej, a gdy go Kat. powstrzymywała, aby tego nie czynił, wybuchnął złością, zarzucając ją stakiem obelg, a w końcu od słowa do słowa rzucił się na nią i począł bić. Na krzyk

Kat. wpadł w jeszcze większą złość i chwyciwszy za ramiona wepchnął ją do ciasnego kąta.

Katarzyńska ze złością udała się do swego pokoju, mieszczącego się na górze, obok pokoju Guderskiego.

Po niejakiem czasie Guderski uspokoiwszy się trochę, jak zeznaje — poszedł na górę, aby się przekonać, co K. robi, a posiszawszy jejki, wszedł do jej pokoju i ujrzał ją leżącą nieprzytomnie na łóżku z sączącą się z jej ust krwią. Przystąpił więc czempredziej do ratowania, dając jej już słabe oznaki życia kobiety.

Gdy wszelkie przedsięwzięte przez niego próby ratunku okazały się bezskuteczne, pobięgi wezwać pomocy sąsiadów, których na nieszczęście nie było w domu. Wówczas wezwał pomocy lekarza, który skonstatował już tylko śmierć. Tak się tłumaczył zaarrestowany i podejrzan o morderstwo M. Guderski.

Przeprowadzona jednak sekcja zwłok wykazała, że śmierć s. p. Katarzyńskiej nastąpiła przez uduszenie, a sprawcą tego nie może być nikt inny, jak Guderski. Zbrodniarz więc dokonał swej zbrodni albo z całą świadomością i z góry ułożonym planem, lub też w uniesieniu. Dalsze dochodzenia wykazały, jak się w istocie sprawa ta przedstawia.

Wszyscy na bal „Gryfa”!

Czyś zdrów, czy też osłabiony,
Czyś żonaty, czy bez żony,
Nadszarpięty, czy też gładki,
Czy mordują cię podatki,
Czy partyjnem robiąc wiosłem,
Masz ochotę zostać posłem,
Czyś Ty Iyżwiarz, czy awiator,
Właściciel czy sublokator,
Gdy nadejdzie styczeń piąty,
Swej siedziby opuść kąty,
Biegnij do Kasyna sal
Na Gryfitów wielki bal.

Tam pedz. gdzie maseczek morze,
Gdzie każdy w wielkim humorze,
Gdzie lekkiej intrygi tkanki,
Gdzie precudne Bydgoszczanki,
Gdzie wesoly śmiech i szczery,
Gdzie miss Lora, lady Mery,
Gdzie się chęciom stanie zadość,
Gdzie noc cała jedna radość,
Gdzie korowód w ciągim gwarze,
Gdzie śmiech z tańcem pedzi w parze,
Gdzie życiowe tętno wali —
Śpiesz do kasynowych sal!

Oszust poszkodził wiele firm na setki tysięcy złotych.

Przez kilkanaście dni nie było słycać o dokonaniu w naszym mieście jakiegoś większego oszustwa, aż oto znowu mamy do zanotowania fakt wielkiego oszustwa, jakiego się dopuścił niejaki Józef Danigórski. Planując zgóry oszustwo, otworzył on sobie w Czersku na Pomorzu mały składzik skór i przyborów szewskich, a reklamując się jako wielki kupiec i właściciel nieruchomości, zdołał wyrobić sobie kredyt u różnych firm, a między innymi i w Bydgoszczy.

Firmy: „Zakłady Garbarskie w Krakowie”, „Pelis” we Lwowie, Brzeziński, Łódź mają swe filje w Bydgoszczy i Danigórski w tych filjach zamawiał dla siebie towary, na które wystawiał weksle. Z początku, aby dać się poznać wymienionym firmom z jak najlepszej strony i zyskać ich zaufanie, weksle punktualnie wykupywał, później jednak, gdy już poznał się dobrze z firmami i wyrobił sobie u nich dobrą opinię, brał coraz więcej towarów na kredyt, a gdy długi jego urosły do 50.000 zł, dopuścił weksle do protestu. Wreszcie pobrany towar częścią schował, częścią zaś wyprzedał po znacznie niższej cenie od ceny zakupu i z zebraną w ten sposób gotówką, zamierzał ulotnić się do Ameryki. Jednak policja, która wszędzie musi swoje „trzy grosze wetknąć”, przeszkodziła mu w tak „pięknych” zamiarach. Nie zdołano jeszcze ustalić wszystkich oszustw, dokonanych przez D., ale prawdopodobnie sięgać one będą setek tysięcy złotych. Wszyscy więc poszkodowani przez Danigórskiego, winni jak najprędzej zgłaszać się w wydziale policji śledczej przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 71.

Wypadki przy pracy.

W fabryce maszyn Löbnerta, 24 letni kowal Władysław Bronikowski, zamieszkały przy ul. Hetmańskiej 23, przy montowaniu młyna kołowego, doznał zgniecenia palca u lewej nogi skutkiem obsunięcia się pancerna żelaznego.

W tejże samej fabryce, 33 letni monter Maksymilian Stefan, zamieszkały przy ul. Ks. Skorupki 25, będąc zajęty niowaniem na montaż, skutkiem odszkodzenia kawałka stali, został uderzony w ucho tąż sztabą, która przebiwszy konchę uszną, utkwiała w głowie. Stał z głowy usunięto.

W tejże samej fabryce, 16-letni uczeń tokarski, Stefan Bagnowski, zamieszkały przy Stepowe, 40, zdejmując z tokarki koło, doznał zgniecenia nim palca u lewej ręki.

W tejże samej fabryce, 18-letni robotnik Marjan Skweres, zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 19, wyjmując z ogniska nity, skutkiem opuszczenia się jednego nitu doznał dotkliwego poparzenia lewej nogi powyżej stopy.

W tejże samej fabryce, 24-letni kotlarz Franciszek Wegner, zamieszkały przy ulicy Henryka Dietza 10, podtrzymując ostatkami sił kocioł, aby nie dopuścić do jego obsunięcia się, doznał skutkiem tego wewnętrznego i zewnętrznego krwotoku. Odwieziono go do szpitala św. Florjana.

Na dworcu bydgoskiej kolejki powiatowej, 27-letni przetokowy Leon Ptaszyński, zamieszkały przy ulicy Grunwaldzkiej 102 będąc zajęty przetaczaniem wagonów, został przez odpychacz parowozu uderzony mocno w prawą nogę, doznając dotkliwego uszkodzenia nogi.

Obchody gwiazdkowe. W Tow. Robotników Polsko-Katol. Bydgoszcz-Bielawy.

Tegoroczny obchód gwiazdkowy urządziło towarzystwo w sali Ferencza przy ul. Senatorskiej. Do tłumnie zebranych przemówił prezes Jasieniecki. Odśpiewano następnie kolendę „W żłobie leży”. W następstwie ks. proboszcza ks. Wójciak zwrócił zebrany uwagę na głębokie znaczenie religijne i społeczne tradycyjnego dzielenia się opłatkiem. Kiedy uczestnicy podzieliли się opłatkiem i złożyli sobie życzenia przy stołach obficie zastawionych potoczyła się rozmowa o miłym nastroju.

Działwa potem odegrała „Jasełka”. Zabiegi i trudy p. Baka, który podjął się wyreżyserowania sztuki, uwielańczył pomyślny skutek. Mali aktorzy znakomicie wywiązałi się z zadania, budząc ogólny podziw, uznania i szczere oklaski. W przerwach pomiędzy poszczególnymi odśpiewaniami, kilka dziewczynek wygłosiło z odczuciem parę stosownych deklamacji. Po odegraniu „Jasełek” nastąpiło rozdawanie dzieciom podarków gwiazdkowych. Z tej okazji p. insp. Klóskowski i p. Modrzewski pięknie przemówili. W międzyczasie przybyli ks. superior Mazurkiewicz i w podniosłych słowach złożył zebrany życzenia świąteczne, życząc aby ta radość i pogoda ducha, którą widzi na obliczach wszystkich, pozostała przy nich na zawsze.

Prezes p. Jasieniecki podziękował w imieniu zarządu honorowym członkom pp. insp. Wł. Klóskowskiemu, insp. Ign. Modrzewskiemu, Zyg. Musiałowi, J. Hojce, F. Józwiakowi, Ign. Grajnerowi za ofiary pieniężne i materjalne, które złożyli na gwiazdkę dla Towarzystwa. Podobne podziękowanie wyraził prezes tym członkom, którzy przyczynili się do urzadzenia wieczoru. Po odśpiewaniu kolendy „Anioł pasterski” mówił zebrany, rozeszli się do domów, unosząc z sobą wspomnienia mile spędzonych chwil.

W Towarzystwie śpiewu „Odrodzenie”.

W sali p. Ferencza na Bielawkach odbył się obchód gwiazdkowy miejscowego Towarzystwa śpiewu „Odrodzenie”, przy liczny udziałem członków i ich rodzin. Na obchodzie obecni byli: ks. superior Mazurkiewicz oraz pp. inspektorzy Klóskowski i Modrzewski. Uroczystość zagał prezes p. Grajner witaając przybyłych gości, przy czym wygłosił krótkie przemówienie o znaczeniu gwiazdki. Towarzystwo „Odrodzenie” odśpiewało pod batutą p. Noskiewicza kilka koled. a następnie ks. superior Mazurkiewicz pięknie przemówił do zebranych, dzieląc się z prezesem i z obecnymi opłatkiem, co też uczynili i inni, składając sobie wzajemne życzenia.

Przy smacznej kawie i wyborych ciastach spędzono kilka chwil na miłej pogawędce, poczem ku ogólnej uciesze dzieci pojawił się gwiazdor, przyno-

sząc z sobą wiele humoru i podarków, którymi sprawiedliwie, według zasięgu obdarzył wszystkie dzieci.

Przemawiali jeszcze pp. inspektorzy Klóskowski i Modrzewski o znaczeniu uroczystości gwiazdkowej i o obowiązkach młodzieży, poczem wspólnem odśpiewaniem koledy zakończono ten piękny obchód, który wywarł na uczestnikach bardzo mile i podniosłe wrażenie.

Należy się również podziękowanie komisji, która bardzo gościnnie podejmowała obecnych.

Wynik wyborów radców

z zrzeczeń do Sekcji Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

W czwartek dnia 3 stycznia odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy, celem wybrania jedenastu radców do Sekcji Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Pod przewodnictwem Komisarza Wyborczego pana Magdziarskiego radcy wojewódzkiego z Poznania wybrano w tajemnym głosowaniu panów: Starka Bernarda z Bydgoszczy, Milcherta Józefa z Bydgoszczy, Bukolta Adama z Bydgoszczy, Rzymkowskiego Zefiryna z Bydgoszczy, Burzyńskiego Andrzeja z Bydgoszczy, Migdałka Zygmunta z Gniezna, Knasta Stefana z Inowrocławia, Piecha Wincentego z Chodzieży, Kościeleckiego Telesfora z Znina, Nowaka Ignacego z Koronowa, Kozłowskiego Józefa z Kejny.

Kupiectwo polskie tutejszego okręgu na powyższym zebraniu złożyło ponownie dowód wielkiej solidarności, wybierając istotnie wszystkich tych kandydatów, którzy u staleni zostali jeszcze przed wyborami ogólnymi na zjeździe delegatów kupiectwa polskiego okręgu nadnoteckiego. Nadmieniamy jeszcze, że na 12 mandatów przypadających na Sekcję Handlową Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało Towarzystwu Kupców w Bydgoszczy 11 mandatów, a dwunasty mandat otrzymał Związek Spółdzielni w Poznaniu.

— Pobral na kredyt towary i zwał.

Niejaki Huna Gutstadt, zamieszkały w Tucholi, gdzie prowadził składzik towarów konfekcyjnych, mając zamiar zlikwidować swój skład, pobral u różnych firm bydgoskich towary na kredyt, które to towary następnie pochwalał lub posprzedawał, a sam ulotnił się w niewiadomym kierunku. Poszkodził on kilka firm w Bydgoszczy na około 5 tys. zł, a między innymi firmę „Cwi” przy Starym Rynku i firmę „Średni”.

— Kradzież roweru. W nocy z 2 na 3 bm włamał się jakiś sprawca do drwalni Franciszka Węsierskiego przy ulicy Lwowskiej 6, gdzie skradł rower wartosć 180 zł. Dochodzenia, prowadzone przez komisariat VI ustaliły, że sprawcą jest jeden z domowników niejaki S W., któremu rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu, sprawę zaś skierowano do sądu.

Lokomobila

35—45 KM możliwie z parą przegrzaną, używana natychmiast poszukiwana. Oferty z opisem i ceną do „A. encji Wschodniej” Warszawa, pod „Gdańsk”. (525)

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE, ul. Miedza 2, dziś w piątek niezynny.

KRISTAL, Bohaterski, śmiały, zreczny, szła chętny w każdej postaci głównej filmów, Douglas Fairbanks, znowu dziś może być podziwianym w obrazie „Człowiek z biczem”. Dug, jak powszechnie nazywają tego nadzwyczajnego aktora, niezwykle zrecznie włada tak szpadą jak i biczem; w roli człowieka z biczem jest niezwykle i odtwarza on syna Zorry, a więc niejako dalszy ciąg „Zaaku Zorry”. Treść ciekawa, tło Hiszpanii i Kalifornii, reżyseria bardzo pomysłowa, bo dla Fairbanka trzeba tworzyć rzeczy skończenie doskonałe i artystyczne. Nadprogram tygodnik.

Wieczorem o godz. 10.45 dla dorosłych „Zycie i przyszłość kobiety”.

NOWOŚCI. Premjera „Anna Karenina”, jedne z największych arcydzieł idealnych kochanków filmowych Greta Garbo i Johna Gilberta, urasta do potężnego tworu filmowego. Na barwnym tle życia towarzyskiego Rosji przedwojennej przewija się tragedia miłosna kobiety, z wielką mocą oddana w słynnej powieści geniusza hr. Lwa Tolstoja. Wykonanie tego słynnego filmu odbywało się pod osobistym kierownictwem hr. Ilij Tolstoja.

MARYSIENKA. Już tylko dziś i po raz ostatni w sobotę wyświetlonym będzie artystyczny film p. t. „Anioł ulicy”.

CORSO. Dziś niedoświadczalnie po raz ostatni wielki dramat życiowo-sensacyjny w 12 aktach p. t. „Jeśen przeciwko wszystkim”. W roli głównej znany silacz akrobata Carlo Aldini. Nadprogram „Anglik i bajadera”.

30-godzinny tydzień pracy w szkołach.

W dniu 1 lutego wejdzie w życie nowe rozporządzenie ministra oświaty o 30-godzinnym tygodniu pracy w szkołach. Od tego dnia we wszystkich szkołach średnich nauka trwać będzie 5 godzin dziennie, nie zaś 6, jak miało dotąd miejsce w niektórych klasach.

Tragedja kelnera z Poznania.

W dniu 3 bm. wydarzył się w Poznaniu wypadek. Niejaki Lewandowski, kelner z zawodu lat 41. w stanie rozstroju nerwowego otworzył okno i skoczył z 4 piętra na bruk. Odnosił on poważne rany na głowie, doznając złamania rąk i nóg oraz wewnętrznych obrażeń. Lewandowski w godzinę po wypadku zmarł w szpitalu.

W szale pijackim poderznął żonę gardło.

Z Poznania donoszą: Dnia 2 bm. wieczorem zostało zawezwane pogotowie lekarskie na Jeżyce, gdzie niej. Jakubowski, nałogowy alkoholik po wypiciu większej ilości wódki dostał ataku szału i poderznął żonę gardło. Ranę 12 cm. długą opatrzył lekarz pogotowia.

781 tysięcy bezdomnych w Niemczech.

Według ostatnich danych statystycznych na terenie Rzeszy Niemieckiej przebywa 791 tysięcy rodzin, nie posiadających własnych mieszkań.

Nowe wicherzenia Niemców.

(Tel. wł.) Dyplomaci niemieccy przygotowują na marcowe posiedzenie Rady Ligi Narodów akcję w sprawie mniejszości na Śląsku i wpływają na Austrię, aby przy tej sposobności nie poruszała sprawy Tyrolu, gdyż Niemcy chcą ograniczyć doyskusję do mniejszości w Polsce.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebrań Zarządu i mężów zaufania Koła śródmieścia odbędzie się dziś w piątek o godz. 6-tej w sekretarjacie Ch. D., Dworcowa 2.

Zebrań Chr. Dem. Koło Szwederowo odbędzie się w sobotę 5 bm. wiecz. o 7-ej u p. Kłodzieja, ul. Ugory. Referat wygłosi rektor p. Ewald. O liczny udział członków i sympatyków prosi zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebrań Ch. Z. Z. filji transportowców w niedzielę 6 bm. o 3-ej po poł. w „Ognisku” przy ul. Jagiellońskiej 71.

Miesięczne zebrań filji budowlanej Z. Z. P. 5 bm. o 6-ej w salce „3 Maja” przy Placu Piastowskim.

Filja stolarzy Z. Z. P. Walne zebrań odbędzie się 5. bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim 2.

Walne zebrań Ch. Z. Z. filji Zimne Wody (tartaki) w niedzielę 6 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Szerbatha przy ul. Toruńskiej.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Dziś w piątek o 7.30 stawia się obowiązkowo wszyscy członkowie czynni w sali gimnastycznej gimnazjum Kopernika, celem kontynuowania ćwiczeń gimnastycznych. W każdy poniedziałek regularnie od godz. 6—10-ej wiecz. ćwiczenia w basenie „Frithjof”.

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze. Zebranie odbędzie się w poniedziałek 7. bm. o godz. 5 w szpitalu św. Florjana. Uprasza się członków konferencji o jak najliczniejszy udział.

Tow. Obywateli Szwederowo zaprasza wszystkich członków na roczne walne zebrań, które się odbędzie dnia 6 bm. o 12-ej w poł. w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność”. Zebranie plenarne w piątek 4 bm. o godz. 7 w sali „3 Maja” przy Placu Piastowskim. Na porządku obrad obchód gwiazdkowy.

Związek niższych pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów, Koło miejsc. Bydgoszcz urządza obchód gwiazdkowy w niedzielę, 6. bm. w Ognisku ulica Jagiellońska 71. Początek o godz. 10-tej. Uprasza się członków o przybycie.

Związek Urzędników Kolejowych, Koło II. Roczne walne zebrań odbędzie się dziś w piątek 4. bm. o godz. 7.30 wiecz. w kasynie kolejowej, ul. Zygmunta Augusta.

Grono Przyjaciół Sceny. Roczne walne zebrań w niedzielę 6 bm. o 4-ej po poł. w lokalu p. Blocha przy ul. Jana Kazimierza 5.

Tow. Hodowców gołębi pocztowych „Milość”, Bydgoszcz-Okole. Roczne walne zebrań dzisiaj o 7-ej u p. Lordowskiego, ul. Chelmińska 21.

Tow. gimn. „Sokół” III. W niedzielę, dnia 6. bm. odbędzie się wycieczka do Rynkowa. Prosimy zabrać ze sobą saneczki. Zbiórka punktualnie o godz. 13 przy szkole podchorążych ul. Gdańska.

Ćwiczenia rozpoczynają się dnia 7. bm. i to: dla druhow w poniedziałek i czwartek w sali gimnast. ul. Kordeckiego o godz. 19-tej. — Dla druhań w środę tamże od godz. 19.30. — Dla młodzieży żeńskiej w środę od godz. 18.30, — dla młodzieży męskiej w środę w 62 p. p. zaś w sobotę w sali ul. Kordeckiego od godz. 19. Uprasza się wszystkich o liczne i punktualne przybycie. Woźniak, naczelnik.

Bydg. Tow. Cyklistów zwołuje na dzień 7 bm. walne zebrań roczne, w sali p. Wicherta, o godz. 7. Zebranie odbędzie się pół godziny później, jeżeli mała ilość członków będzie i jest prawomocne.

Sokół V, Okole-Wilczak. Przedwalne zebrań zarządu w poniedziałek 7 bm. o 8-ej, w mieszkaniu druha prezesa, Nakielska 6. Roczne walne zebrań w piątek, 18 bm. o 7-ej w sali Kocerkki.

Sokół II. Plenarne zebrań 4 bm. o 19-ej w lokalu posiedzeń. Posiedzenie zarządu o godzinie 18.

K. S. „Iron”. Schadzka w piątek 4 bm. o 7-ej w szkole na Około. — Pogrzeb ś. p. Grylewicza Bronisława w sobotę 5 bm. o 3-ej po poł. z kościoła nowego cmentarza. Zbiórka wszystkich członków o godz. 2.45 po poł. przed nowym cmentarzem.

Sokół XII (konny). Zebrania plenarne w piątek o 19.30 u Kocerkki. Goście i sympatycy mile widziani.

K. S. „Astorja”. Dziś w piątek roczne walne zebrań w „Harmonji” przy ul. Marcinkowskiego 1 o godz. 7.30 wzgl. 8-ej. Goście mile widziani.

Stow. Młodych Polek „Przedświt”. Obchód gwiazdkowy 6 bm. w sali Domu Katolickiego przy Farze. Początek o 4-ej. Uprasza się o przybycie druhen jakoteż i gości.

K. S. „Polonia”, oddział młodzieży. Dziś, w piątek o 19.30 plenarne mies. zebrań w szkole wydziałowej dla chłopców. Przypomina się uregulowanie składek i złożenie inwentarza jak trykoty itp.

Tow. Obywateli Skrzetuska, Bartodziej W. i Kapuścińska M. Zebranie plen. w sobotę, 5 bm. o 20-ej w lok. p. Kujawskiego, ul. Fordońska 1.

K. S. „Polonia”. Roczne walne zebrań we wtorek 15 bm. o 8-ej, w sali Resursy Kup. W razie braku quorum odbędzie się 30 minut później drugie zebrań, prawomocne bez względu na ilość członków obecnych.

K. S. „Brda”. Schadzka koleżeńska w sobotę 5 bm. w lokalu p. Chabowskiego, ul. Sowińskiego. Na schadzce odebrać można zaproszenia na obchód gwiazdkowy.

Tow. śpiewu „Lutnia”. Dziś, w piątek, o 8-ej lekcja śpiewu.

Klub mandolinistów „Lirenka” Dziś wiecz. o 8-ej zebrań miesięczne w lokalu p. Piątkowskiego, ul. Toruńska 184.

Koło śpiewu „Chopin”. Dziś w piątek lekcja śpiewu w sali Kleinerta (4 śluz) o 7.30.

Tow. Pomocn. Fryzjerskich. Dla kontroli przy kasie biletowej, w dniu zabawy uprasza się wszystkich czł. o zabranie legitymacji, celem okazania się.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz”. W poniedz. 7 bm. o 6-ej, w lokalu p. Kocerkki przy ul. Św. Trójcy, miesięczne zebrań, o godz. 7-ej roczne walne zebrań.

Klub sportowy „Jutrzenka”. Dziś w piątek zebrań miesięczne w lokalu p. Czarnieckiego, ul. Ks. Skorupki 84.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Table with exchange rates for various currencies and commodities in Poznań, dated January 3, 1929. Includes rates for gold, silver, and various bank notes.

Plody Rolnicze

Table listing agricultural products and their prices in Berlin, dated January 3, 1929. Includes wheat, rye, barley, and various types of grain.

Giełda warszawska

Table showing Warsaw stock market data for January 3, 1929, including prices for government bonds and various stocks.

Table showing prices for various types of flour and other goods in Warsaw.

Bank Polski płacił dnia 4 stycznia za:

Table showing the exchange rates for various foreign currencies as paid by the Polish Bank on January 4, 1929.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 3 1 1929 roku.

Bydło:

Table listing prices for various types of livestock, including cattle, sheep, and pigs, in Poznań.

Cieleta:

Table listing prices for various types of calves in Poznań.

Owce:

Table listing prices for various types of sheep in Poznań.

Swinie:

Table listing prices for various types of pigs in Poznań.

Stan wody w Wiśle dnia 4. 1. rano:

Table showing water levels in the Vistula river at various locations on January 4, 1929.

Przestrzegamy wszystkich lekarzy

przed przyjęciem jakiejkolwiek posady w którejkolwiek z Kas Chorych Miejskich lub Powiatowych na terenie Województw Poznańskiego i Pomorskiego, bez porozumienia ze Związkiem Lekarzy Z. P.

Związek Lekarzy Zachodniej Polski - Obwód Bydgoski.

Obwieszczenie. Firma Masymljan Sentkowski, właśc. Maksymiljan Sentkowski i Ignacy Żurawski w Bydgoszczy wniosła o odroczenie wyplat. Termin do rozpoznania sprawy wyznacza się na dzień 29-go stycznia 1929 r. o godz. 11-tej przed poł. w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój L. 12. Wzywa się wierzycieli do jawienia się w terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnienia. Bydgoszcz, dnia 31 grudnia 1928 r. Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Einkaufsgenossenschaft selbständiger Bäcker und Konditoren, Spółdzielnia z ograniczoną poręką w Bydgoszczy wyznaczono termin celem badania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli na dzień 15-go stycznia 1929 r. o godz. 12-tej w południe w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój L. 12. Bydgoszcz, dnia 20 grudnia 1928 r. (528) Sąd Powiatowy.

UCHWAŁA.

Jawna spółka handlowa Siuchniński i Stobiecki w Bydgoszczy, Stary Rynek nr. 5, wniosła o wywołanie listu hipotecznego z dnia 31.10.1912 r. co do pożyczki zapisanej na nieruchomości Bydgoszcz tom IV, karta 179, w dziale III pod nr. 34, na kwotę 150.000 marek z 4³/₄%, odsetkami od dnia 24. 10. 1912 r. na rzecz firmy Berliner Hypothekbank, Aktiengesellschaft w Berlinie. Posiadaczka tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym w dniu 20 kwietnia 1929 r. o godz. 10-tej przed poł. przed niżej podpisanym Sądem w pokoju nr. 29, zgłosił swoje prawa i przedłożył odnośne dokumenty, w przeciwnym bowiem razie dokument wywołany zostanie pozbawiony mocy prawnej. Bydgoszcz, dnia 22 października 1928 r. (529) SĄD POWIATOWY.

Uwaga!

Uwaga!
W niedzielę, dnia 5 stycznia br. urządzam w moim lokalu przy ul. Grunwaldzkiej 119 **KONCERT** na który szan. klientele najuprzejmiej zaraszam. **Jakób Kamiński.** Początek o godz. 3 po południu. (449)

Niesolidaryzując się ze stanowiskiem Związku Lekarzy Zachodniej Polski w Bydgoszczy w sprawie leczenia członków Kas Chorych

przejąłem stanowisko lekarza

Powiatowej Kasy Chorych

wobec czego przyjmuję prywatnych chorych w Ambulatorjum Powiatowej Kasy Chorych w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 19, II ptr. aż do odwołania.

Dr. med. K. Lewiński

512) lekarz prakt. i akuszer.

Licytacja

przy ul. Gdańskiej 131-32 u sped. Wodtke'go Nast.

W sobotę, dnia 5 stycznia o godz. 10¹/₂ przed poł. sprzedawać będą z powodu kwestji spornej następujące dobrze utrzymane meble: 2 salony, wielką szafę do pieniędzy, pianina, rogi jelenie, biurka, szafy, szafonierki, stoły, kanapy, fotele, łóżka żelazne 2 mtr., garnitur koszykowy, stoły (okrągły i rozciągany), kotły do prania materace sprężynowe, piece żelazne, konia na biegunach, rowery dziecięce, dywan, leżankę, obrazy, 10 krzesel i wiele innych przedmiotów. (519)

Michał Piechowiak, zaprzysięż. licytator i taksator
Długa 8 Centrala mebli Tel. 1651

Przetarg przymusowy.

Dnia 5. I. sprzedam przy ul. Warszawskiej nr. 21, I ptr. przez licytację: (516)

szafę z lustrem, leżankę, toaletkę damską, 2 nocne stoliki i umywalkę z lustrem. Kucharz, komornik sądowy z. p.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5. I. br. o godz. 12,30 sprzedam przy ul. Plac Poznański 13, I ptr. prawo, przez licytację:

kanapę, 2 fotele, lustro, bielizniarkę.

515) Kucharz, kom. sąd. z. p.

Sprzedaż przymusowa

odbyć się mająca dnia 4 bm. w Młynie Parcowym H. Zittlau w Fordonie,

nie odbedzie się.

538) Orzechowski, kom. sąd.

Lekcje tańców wszystkie najmodniejsze tańce.

Początek kursów 7-go stycznia.

H. Plaesterer nauczycielka tańców Dworcowa 3. (119)

Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Grudziądza poszukuje od 1-go lutego 1929 wykwalifikowanych

sióstr-pielegniarek

dla swojej Kliniki i Zakładu Fizykalnego.

Podania wraz z dokumentami należy składać **Dr. Tarkowskiemu** (Klinika ul. Ogrodowa nr. 17) do **20 stycznia br.** (535)

Kasa Chorych miasta Grudziądza (—) Krzywiński, dyrektor p. o.

Kowala dominialnego

z dobrmi kwalifikacjami, który także młóczarkę z zagędem elektrycznym prowadzi jak i wszelkie maszyny gospodarsze w porządku utrzymywać musi, możliwie z zaciętnikiem lub uczniem poszukuje od 1 kwietnia 1929 r. (478)

Dominium Sędziniec, poczta Wysoka, pow. Wyrzyk

Poszukuję zaraz 193

książkowa-bilansistkę do prowadzenia amerykańskiej księgowości. Of. z opisami świadectw i podaniem wynagrodzenia. **Kazimierz Balcerowicz** Grudziądz, Strzelecka 2.

Dobrego pracownika

na obcas za wysokim wynagrodzeniem poszukuje **Julius Crilles A. G.,** Gdańsk-Danzig.

Potrzebna zaraz

stenotypistka

doświadczona w polskim i niemieckim. Of. z dokładnym podaniem życzonej pensji jak również z określeniem odbytej praktyki, prosimy składać do Dz. Bydg. pod „1003”. (511)

Poszukujemy

do naszego biura ucznia lub uczennicę z dobrym charakterem pisma. Niemiecki język konieczny. „Segroba”, skład papieru i materiałów piśmiennych T. z. o. p., Dworcowa 39, 271

Kto tłumaczy i pisze na maszynie listy w języku angielskim. Zgłosz. z podaniem ceny do „Par” Dworcowa 72 pod „Tiumaczenia”. (510)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 22a. 545

Maskowe kostjumy wypożyczam od 2.50 zł. Toruńska 185. F155

Karnawał. Wypożyczam eleganckie kostjumy maskowe. Dworcowa 76 skład kapeluszy. F160

ładny maskowy kostjum wypożyczy. Sienkiewicza 4, parter. (514)

Kostjumy maskowe, damskie wypożycza. Sw. Trójcy 37, I piętro. (489)

Maskowe kostjumy wypożycza Mizeracykowska, Wełniany Rynek 13. (493)

SPRZEDAŻE

Sprzedam gospodarstwo przeszło 88 morgowe na nizinach z nadkompletnym żywym i martwym inwentarzem, cena 90.000 zł. Gospodarstwo 67 morgowe, ziemia pszenno-buraczana z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, cena 50.000 zł. Gospodarstwo 34 morgowe z żywym i martwym inwentarzem, dobra ziemia, cena 22.000 zł. i mały deputat, wpłata 15 do 16 tysięcy zł. Franciszek Struensee, Swiecie n/W., Mały Rynek 4, II p. (485)

Młyny. Młyn parowy nowy, najnowsze urządzenie, w bogatej okolicy, przemiatu 250 ctr. Cena 350 tys. zł. wpłata 150 tys. zł. Młyn parowy najnowszej konstrukcji, w bogatej okolicy, przemiat 150 ctr. Cena 75 tys. zł, wpłata 40 tys. Młyn wanny przemiatu 60 ctr. do tego 28 mórg pszenno-buraczanej ziemi. Cena 55 tys. zł. Zgłoszenia biuro Fogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Sprzedam piekarnię w kościelnej wsi, położoną obok kościoła, zabudowania maszynowe w dobrym stanie, przytem 1 morga roli, cena około 25.000 zł. i inne mniejsze gospodarstwa. Prócz tego wydzierżawie 147 morgowe gospodarstwo, czynsz dzierżawy 2 ctr. żyta od morgi. Poszukuję dzierżawy 200-300 morg. gospodarstwa i nieruchomości każdego r. dzaju na sprzedaż. Struensee Franciszek, Swiecie n/W. Mały Rynek 4, II p. (486)

Wielki wybór majątków i domów poleca Wielewicki, Gdańska 103. (F-166)

Dom z piekarnią w Bydgoszczy za 35.000 zł, na prowincji za 24.000, gospodarstwo 260 mórg buraczanej, korzystnie wydzierżawi. Pośrednictwo, Dworcowa 50. 509

Skład papieru dobrze prosperujący w dobrym punkcie miasta wraz z mieszkaniami, korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże filija Dz. Bydg. (F175)

Skład artykułów męskich i materiałów, z przyległym polem jest zaraz na sprzedaż. Zgł. do Agent. Dz. Bydg. w Kruszycy. (35241)

Restauracja nad morzem, nadająca się na hotel, najlepsze letnisko, duża sala, pokoje gościnne przytem kolonjalka, w dużej wiosce, sprzedaje za 60 tys. wpłata 40 tys. Smoczyk, Chłapowo, pow. Morski. (F140)

Skład kolonjalny z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Pomorska 40. F178

Sprzedam skład. Gdańska 43. (501)

Fortepian sprzedam okazyjne za 400 zł. Pientka Leosia, pow. Swiecie. 533

Jadalki sypialni na sprzedaż. Stolarnia, Poznańska 4, podwórce. (505)

Okazja! Z powodu kupna własności przedzierżawie swój skład kolonjalny, dobrze zaprowadzony na dogodnych warunkach. Miasto powiatowe na Pomorzu. Do objęcia potrzeba 3.000 zł. Dzierżawa miesięczna 70 zł a kaucja 200 zł. Złoś. uprasza pod nr. „521” do Dzien. Bydg. Na odpowiedź znaczek załączyc. 521

Samochód osobowy używany korzystnie sprzedam. Dolinski. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 1. F-177

Świnie od 1¹/₂ ctr. na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 504

KUPNA

Szafę żelazną do akt i ksiąg kupieckich (a nie „opancerzo na do pieniędzy”) kupię. Oferty pod „Aktą” do biura ogł. „Iro”, Hermana Frankego 3. (517)

LEKCJE

Matura I Przygotowuję gruntownie Włostowski, Gdańska 43. 502

POSADY WOLNE

Bezrobotni jako domokrążni zarabiają dziennie 10 zł i więcej. Potrzebne 40 zł. „Pharma”, Krasieńskiego 13. (F150)

Potrzebny stolarz na białą pracę. Ułańska 23. 492

Stenotypistka biegła w polskim i niemieckim, potrzebna zaraz. Piśmienne zgł. z dołączeniem świadectw i podaniem pretensji przyjmuje Fabryka czekolady „Wanda” Długa 66. (518)

Poszukuję nauczycielki dopolskiego, matematyki. Zgł. Alfredo, Petersona 9. (536)

Dziewczyna do wszystkiego wyżej lat 18 potrzebna. Gdańska 154, Foto-Atelier. (F171)

Dziewczynka do dzieci zaraz potrzebna. Bocianowo 27 I. (F157)

Pomocnik fryzjerski może się zaraz zgłosić. Fordon, Bydgoska nr. 66. (495)

Fryzjerka może się zgłosić. Świętojańska 10. (F-165)

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Hamulski, Gdańska 40. (F-173)

Dziewczyna do dziecka może się zgłosić. Świętojańska 10, właściciel domu. (F-169)

Kobieta do czyszczenia składu i wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Formanowski, ul. Mostowa 6, fryzjer. (497)

Służąca z dobrmi świadectwami która się zna na kuchni potrzebna zaraz St. Nagel. Długa 1, skład cygar. (491)

Służąca która dobrze gotuje z dobrmi świadectwami potrzebna. Gdańska 54, I ptr. lewo. (F172)

Dziewczyna do dzieci potrzebna zaraz. Pomorska 34, skład. 500

Potrzebna służąca. Kurkierewicz, Warszawska 15. (494)

Uczennica starsza z porządnej rodziny może się zaraz zgłosić. „Bazar Polski”, Długa 59. (507)

Służąca z dobrmi świadectwami potrzebna zaraz. Gniatczyk, Jagiellońska 14, III ptr. (537)

POSADY POSZUKUJĄ

Paniątka inteligentna, córka kupca z Inowrocławia w związku zwinienia interesu poszukuje posady w interesie kolonjalnym, rzeźnictwie, cukierni lub gdziekolwiek w miejscu podobnym. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Spieszne”. 490

Szofer ślusarz maszynowy poszukuje stałą posadę. Of. pod „A. 26” do Dz. Bydg. (474)

Młoda wdówka lat 28 poszta kuje posady jako samodzielna do samotnego pana lub bezdzietnego małżeństwa. Zgł. do filiji Dz. Bydg pod „Młoda 28”. (F158)

Aptekarski pomocnik dyplomowany poszukuje zastępstwa lub stałej posady. Zgłoszenia Piotr Gajewski, Toruń, Kochanowskiego 17-a. (523)

Biuralistka początkująca poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie handlowym, w celu wydoskonalenia się w swym zawodzie. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Biuralistka”. (483)

Inteligentna pani, która zna szycie, robotki i gospodarstwo domowe, przyjmie jakiegokolwiek zajęcie za skromnym wynagrodzeniem. Łask. zgł. do filiji Dz. B. pod „200”. (F144)

Posady poszukuje szofer-stanżet, żonaty, kawalerzysta, lat 28, znający dobrze swoje zawody w jeździe samochodowej, konnej i powozowej na deputat zaraz lub od 1. 4. na prowincję. Zgłosz. Piotr Wikarski, Pauliny, poczta Kotomierz. (F-164)

Rolnik dobrze polecony, lat 36, kowal, przyjmie posadę pod ogólną lub szczegółową dyspozycją od 15. I. lub później. Wynagrodzenie obojętne. Łask. zgł. do filiji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „J. K.”. (F135)

Sierota lat 21, sumienna, pracowita, rzetelna szuka posady zaraz do interesu lub do 2 osób. Jako gwarancję stawia się kaucję. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sierota”. (508)

DZIERŻAWY

Zakład foto raficzny w Gdyni korzystnie do wydzierżawienia. Zgłoszenie: Lange, Grudziądz, Solno. 534

MIESZKANIA

5-pokojowe mieszkanie na I piętrze nowoczesnie urządzone, stosowne dla lekarza, ulica Sniadeckich 9, oraz jeden skład z pokojem zaraz do wynajęcia. Gospodarz. F-167

Mieszkanie jednopokojowe z kuchnią, 400 zł wskaże „Norma”, Gdańska 24. F179

POKOJE

Wolna stancja dla ucznia lub uczennicy szkolnej. Cieszkowskiego 15, I ptr. prawo. F-163

Pokój umeblowany do wynajęcia. Dworcowa 19, III piętro wprost. (F-180)

Pokój z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Zgłosz. ul. Przryrce 2, restauracja. 499

2 wspólne pokoje umeblowane frontowe, światło elektr., tanio do wynajęcia tylko inteligentnym osobom z używaniem kuchni. Gdzie? wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F176)

Pokój umebl. z jednym łóżkiem zaraz wynajmę, może być małżeństwo. Kujawska 81. (498)

Pokój umebl. z całym utrzymaniem dla 2 panów do wynajęcia. Piotra Skargi 6, parter lewo. (546)

Pokój umebl. zaraz do wynajęcia. Błonia 21, I ptr. (462)

Pokój umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia między 4-6. Gdańska 104, II p. lewo. F-136

Pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, Szymańska II p. (F139)

Pokój umebl. bez pościeli zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 13, III ptr. pr. (F133)

Pokój umebl. do wynajęcia Jeżowska 13, part. I. (513)

Pokój frontowy wspólny do wynajęcia. Błonia 3, part. pr. (514)

RÓZNE

Bezinteresownie! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyc znaczek pocztowy na przysyłkę. (526)

Za długi żony mej Antoniny Wiśniewskiej i jej syna Władysława Szrodra zamieszkałej Łokietka 21, nie odpowiadam. Andrzej Wiśniewski. (F151)

Zgubitem dnia 3. I. 29. 1000 zł. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. ul. Jagiellońska nr. 21, pokój 35. (468)

Pies polowczyk, maści białej, włos druciany zaginął. Uprasza się zawiadomić o pobycie psa za wynagrodzeniem, do piekarni Polonja przy ulicy Pomorskiej nr. 39. (464)

M. D. 30 Proszę odebrać list w filiji Dworcowa 2 F. J. (F161)

D. W. W sobotę będę. Pozdrawiam serdecznie. Ad. 503

Pies biały szpic zaginął. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Czerwiński, Bydgoszcz, Matejki 5-a. F-168

Zgubiono kapeluszek damski na zsoście Koronowo-Bydgoszcz. Proszę o zwroćenie za wynagrodzeniem. Bonin, Gdańska 65. (F174)

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Instytut grafologii
naukowej J. Wostala analizuje charakter i zdolności z pisma jak i zdjęć fotograficznych. Do P. T. Publiczności stoi do dyspozycji od 9-tej rano do 8-mej wieczorem. Bydg. Sienkiewicza 1a parter. 382

Szczyry
wagonowo. Krymski, Solec Kujawski, tel. 18. (18903)

Reperuje
spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Telegram !!!
Nie przepłacajcie niefachowcom, specjalista Antoni Zająst, Mostowa róg Grodzkiej 22 szlifuje i obciaga brzytwy wprost do golenia na twardy zarost, począwszy od 50 groszy, szlifuje maszyny do włosów, nożyce krawieckie, nożycki domowe i do manieur. Odnawiam noże stołowe, szlifuję i reperuję maszyny do mięsa, dla zamiejscowych wykonuję nalychmiast. Wykonanie pod gwarancją. 34842

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (160)

Leżanki
kanapy i materace najtańszej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6 róg Podgórznej. Tel: 2143. (1642)

Nowożeńcy!
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 5/6, róg Podgórznej. Tel. 2143. (1640)

Tłomaczenie
polsko-niemieckie i odwrotnie oraz przepisywanie na maszynie przyjmuje na warunkach przystępnych Krakowska 17, I. (23568)

Futra
męskie i damskie kompletnie oraz przeróbki i reperacje wykonuje fachowo i tanio. Stanisław Rudak, Dworcowa nr. 19 (podwórce). (438)

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury, saloniki oraz wszelkie dekoracje wykonuje pierwszorzędnie tylko. Pracownia tapicersko-dekoracyjna, ul. Hetmańska nr. 8-9 I ptr. (F45)

Kostjumy
maskowe oryginalne tanio wypożycza (Bocianowo) Swiecka 5. (F110)

Kostjum
maskowy, ładny, oryginalny wypożyczo. Hermanna Frankego 9, I ptr. lewo. (475)

Eleganckie
i pojedyncze kostjumy maskowe wypożycza M. Kotliński, Chrobrego 11. F99

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrieliwicz. Plac Piastowski 8. (F115)

SPR. EDĄŻE

Dom
wolny z piekarnią cena 16.000. Dom wolny z składem 9.000 i kilka innych sprzedaje Sokołowski, ul. Śniadeckich 40. F-131

Zakład
fryzjerski męsko-damski, z zap. elektr. i mieszkaniem w pow. mieście sprzedam. Of. do Dzien. Bydg. pod „Z. F.” (372)

Baczność!
Biuro Pogoń posiada w wielkim wyborze majątki ziemskie, resztówki, gospodarstwa, góseńce, młyny, mleczarnie, tartaki, kamieniołomy od 10 000—500 000 zł. dobrze dochodowe, jak również wile z ogrodami, ogrodnictwa, składy handlowe w dobrych punktach, itp., tak w Bydgoszczy jak i w innych miastach mniejszych i większych poleca stale i świeżo zlecenia przyjmuje biuro Pogoń w Bydgoszczy, Dworcowa 80, tel. 1815.

Od Niemca
75 morg, wpiaty 19000 sprzedam lub wydzierżawi Sokołowski, Śniadeckich 40 F-130

Skład
fryzjerski z urządzeniem, mieszkaniem, korzystnie sprzedam Nowakowski, ul. Dworcowa 69, tel. 850. (F81)

Składy
kolonialne od 2.500—25.000 zł. i próżno najkorzystniej poleca „Ostoja” Dworcowa 59. F-147

Skład
sprzęty kuchenne oraz mieszkanie 3 pok. zaraz na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg. (467)

Z powodu
choroby jest jatka do oddania. Zgl. do Dz. Bydg. pod „40”. (477)

Na sprzedaż
warsztat kowalski z narzędziami, mieszkaniem w bardzo dobrej okolicy. Wiadomość Rycerska 24, Rachuta. (447)

Skład (484)
biawatów, konfekcji i towarów krótkich w Skórczu przy rynku sprzedam na bardzo korzystnych warunkach. Zapas 18.000 zł, wpiaty 8 do 9 tys., 3 pok. i kuchnia przy składzie. Bazar, Skórcz, Główna 10. (484)

30 beczek
dębowych 600 ltr. od spiryty nie skażonego sprzedam po zł 32. Walenty Mauszewski, Krotoszyn, Sienkiewicza 8. 35487

Maszyny
Singera bębnowe i inne oraz używane, dobrze utrzymane można najkorzystniej nabyć u Górnoślazaków, Śniadeckich 6a. 35407

Motocykl
z powodu woskowości bardzo tanio leż za gotówkę sprzedam. Of. do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „M. K. V.” (F75)

Maszyna
krawiecką (bardzo dobra) sprzedam. Dworcowa 19, Zakład krawiecki. (436)

Ubranie
smokingowe sprzedam bardzo tanio. Adres Jan Luliński, Senatorska 13, parter lewo. F124

Radio
3 lampk. z głośnikiem i akumulatorem sprzedam. Babi Wieś 3c part. I. Oglądać między 1—4. (F118)

Sprzedaje!
się nowe maskie f u t r o. Paderewskiego 33, I ptr. Oglądać między 1—4. (F118)

Około
2 wagony sprych dębowych suchych do wozów średnich, jak również bal i brzozywych na sprzedaż. Oferty skierować na Tartak w Kowalewie, ul. Brodnicka 14. (807)

Palto
37 zł, ubranie dobre 130, spódnice 18, marynarka 18 zł dla tegoż pana na sprzedaż. Dworcowa 51, II. prawo. F-141

Okazja.
Stół czarny dębowy tanio na sprzedaż. Adres wskazuje filija Dziennika. F-134

Pias wilk
bardzo ostry i czujny na sprzedaż. Wiadom. Grudziądzka 4 Pachowicz. 433

Pies
ter'er do oddania w dobre ręce za 10 zł. Dworcowa 51, II. prawo. F-142

KUPNA
Poszukuje
will 7—9 pok. z małym ogrodem. Of. pod „No. 666” do Dz. Bydg. (339)

Kupuję
i płacę najwyższe ceny gotówką każdego rodzaju meble, za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Jasna 9. (471)

POSADY WOLNE

Polska Delegacja
poszukuje bezwzględnie dwóch maszynistów, narodowości polskiej, obywateli polskich z patentem zeglugi śródlądowej, poniżej lat 45, władających biegle językiem polskim i niemieckim, w słowie i piśmie, dla zaangażowania ich do Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku. Zgl. nadsyłać: Polska Delegacja Rady Portu Gdańsk, Neugarten 29 435

Bufetowy — Stołowy
trzeźwy, rzetelny uczelwy dzielny w swym zawodzie potrzebny zaraz z kaucją. Zgl. do Dz. Bydg. pod „Bufetowy — stołowy”. 444

Fryzjer
damski potrzebny zaraz, płacę 30 zł tygodniowo i utrzymanie. A. Kuntz, Tuchola. (183)

Stelmach (481)
i o w c z a r z z dobrimi rekomendacjami od 1 kwietnia 1929 poszukiwani. Majątek Morczynny p. Ostaszewo pow. Toruń.

Poszukuje
siły pomocniczej do składu, niekoniecznie fachowiec, najchętniej kobiecie. Adres wskazuje filija Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F148)

Starszego
czeladnika piekarza—cukiernika, który pracował samodzielnie przyjmie zaraz Kawiarnia, Węgorb, Hallera 13. (332)

Poszukuje
dwie panienki do obsługi gości z kaucją 200 zł i cukiernika samodzielnego. Zgłoszenia Cukiernia Mickiewicza 78, Toruń. 412

Kursantka
potrzebna. Gdańska 65. Fryzjer. (F116)

Dzielnego (F48)
pomocnika fryzjerskiego na stałą posadę poszukuje W. Kuczkowski, Nakło.

Bonę
doskonale mówiącą po niemiecku poszukuje, referencje są konieczne. Zgl. Błonia 8 I ptr. (456)

Uczeń
młynarski potrzebny zaraz, najchętniej syn rolnika. Zgłoszenia do mistrza młynarskiego Ksawerego Gracza, młyn motorowy Inowrocław ulica Sw. Ducha 32. (238)

Starsza
dziewczyna, umiejąca dobrze piec i gotować dla małego niem. gospodarstwa (3 osoby) za wysokim wynagrodzeniem poszukiwana. Else Habermann, Dworcowa 31, II piętro. (386)

Służąca
czysta z dobrimi świadectwami potrzebna. Sw. Trójcy 12b, II ptr. prawo. (472)

Posługaczka
z praniem potrzebna. Wiadomość w Dz. Bydg. (470)

Dziewczyna
do pracy domowej poszukiwana. Sielanki 7. F146

Pracznia
potrzebna. Dietza 1. (F137)

Młody
pomocnik siodlarski, który zna cośkolwiek tapicerstwo ma zamiar się nauczyć tapicerstwa. Warunki według umowy. Of. pod „Uczeń” do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2. (451)

Były urzędnik
państwowy znajdujący się w krytycznym położeniu. obeznany z wszelkimi pracami biurowymi, księgowością i tp. poszukuje zaraz jakiegobądź zajęcia, także w godzinach wieczorowych. Łaskawe zgłoszenia pod „A. B.” do Dz. Bydg. (453)

Nauczyciel
przedmiotów handlowych z ukończonym wyższym studjami, praktyką zawodową i pedagogiczną poszukuje posady. Of. do filij Dzien. Bydg. sub. „Nauczyciel”. (F121)

Technik (F117)
budowlany z dobrimi świadectwami i, były właściciel przedsiębiorstwa budowlanego, wolny od służby wojskowej, lat 26, dobry rysownik i statyk poszukuje posady jako kierownik budowy, kierownik tartaku ewent. na godziny jako rysownik. Łaskawe oferty do filij Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2 pod „Technik 26”.

Starsza
dziewczyna, uczciwa, pracowita, dobrze gotuje, szuka posady. Borowska, Bocianowo 48. (F120)

DZIERŻAWY

Ubikacje
fabryczne wraz z placem i kilka szopami oraz biurem do wynajęcia. Sw. Trójcy 6, I piętro. (248)

Do wydzierżawienia
skład kolonialny w kościelnej wsi w pow. Toruń z mieszkaniem 2 pok. i duża ubikacja, 1 mg. roli zaraz. Of. pod „Niskie warunki” do Dz. Bydg. 349

Do wynajęcia
lub na sprzedaż domek w śródmieściu przy Długiej o 4 pokojach z kuchnią, składnicą, szopą, stajnią, z wjazdem nadającym się na fabrykę lub przedsiębiorstwo handlowe. Of. sub „Centrum” do filij Dz. Bydg. (F153)

MIESZKANIA

Poszukuje
mieszkania od 3 do 4 pokoi, płacę czynsz rok z góry naprzód podług potrzeby, mogę pożyczkę finansową udzielić. Of. pod „S. P. 715” do Dz. Bydg. 469

Ktoli! 459
wskaże mieszkanie z miejscem do założenia warsztatu kołodziejskiego, posiadającym maszynę z motorem. Płacę z góry podług umowy. Of. do Dz. Bydg. dod „Kołodziej”.

Mieszkania
1—5 pokoi z kuchnią od gospodarza, tanie wskazuje „Ostoja”, Dworcowa 59. F-148

POKOJE

Pokój
dla panów do wynajęcia. Henryka Dietza 11. (389)

Pokoje (F149)
umeblowane odnajmuje „Ostoja”, Dworcowa 59.

Pokój
dla 1—2 pań zaraz do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. (354)

Pokój
dla 1 pana z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Dworcowa nr. 33. 387

Pokój
umebl. do wynajęcia, przy inteligentnej rodzinie zaraz. Gdańska 47, III ptr. 465

Pokój
umebl. z elektr. światłem, urządzeniem łazienek do wynajęcia. Ossolińskich 8, I p. l. (F145)

Pokój
umebl. do wynajęcia dla pań. Królowej Jadwigi 13, parter prawo. (460)

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Wiadomość u portiera, Chodkiewicza 36. (448)

Pokój
umeblowany frontowy z wygodami zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 17, II ptr. lewo. (F125)

Pokój
umeblowany z światłem elektr. wynajmę inteligentnemu panu. Gdańska 31/32, IV. prawo. F-132

RÓŻNE

Jadłodajnia Ustronia
poleca smaczne obiady z 3 dań w cenie 1 zł oraz przyjmuje na całodziennie stołowanie. P. Wierzbicki gospodarz, Bocianowo nr. 34. (F128)

Zgubiłem
papiery wojskowe, wraz z świadectwami cywilnymi. Łaskawe znalazcę upraszam o zwrot takowych za wynagrodzeniem. A. Bartkowiak, Bydgoszcz, ul. Krasieńskiego 8. (335)

1.500—2.000 zł.
pożyczki poszukuje na pół roku dobrze prosperujące przedsiębiorstwo celem powiększenia takowego. Gwarancja dobra. Procent według umowy. Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydg. pod „B. M.”. (446)

Spółniczki
starszej z parę tysiącami do nowego wynalazku, który bardzo duże zyski zapewnia. Of. pod „Zysk” do filij Dz. Bydg. F158

Zgubiłem
portfel z papierami wartościowymi i pieniędzami na Gdańskiej, Cieszkowskiego, Pomorskiej, Chrobrego lub Jagiellońskiej. Uprasza się rzetelnego znalazcę za wynagrodzeniem do oddania. A. Kausz Gdańska 95. (F111)

Bezdietne
małżeństwo przyjmie dziecko na wychowanie. Ignasiak, Sienkiewicza 50. F123

Zaginął
3-go pies wilk. Zgłosz. za wynagrodzeniem. Zduny nr. 15, Czarnecka. F-133

MATRYMONJALNE

Panna
posiada wyprawę i 5 tys. zł, liczy lat 30 pragnie znaleźć zamąż, w dowódzie nie wykluczony. Of. do Dz. Bydg. pod „500”. (355)

Bydgoszczanka
lat 22 pragnie poznać celem towarzystwa, intelig. pana w wieku 25—35 lat. Zgl. proszę skierować do filij Dz. Bydg. pod „100 Filuterna”. (F127)

Kawaler
lat 31, przystojny, posiadający 20.000 zł. gotówki szuka z powodu braku znajomości, w celu matrymonjalnym panny lub wdówki posiadające kamienicę lub gospodarstwo zechcą nadesłać łaskawie swe oferty z fotografią pod „S. L.” do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F154)

Kupiec
kawaler, lat 32, który posiada 2 składy biawatów, poszukuje znajomości pana do lat 23 z odpowiednim majątkiem. Of. z fotografią proszę skierować pod „1-rzeznaczeni” do Dz. Bydg. (473)

Wdowiec
bezdietny lat 50, rzetelny poszukuje żony, najchętniej wdowy z mieszkaniem. Of. do Dz. Bydg. pod „201”. (473)

Wojazer
z branży biawatnej na sprzedaż detaliczną może się zgłosić u firmy Franciszek Ormanowski, ul. Jagiellońska 14. Auto do dyspozycji. Kaucja konieczna. (F112)

Potrzebna
na wieś pani domu, miłego i szlachetnego usposobienia, wykształcona, przystojna, gospodarna do lat 35 i z dobrej rodziny, która poprowadzi gospodarstwo domowe i zaopiekuje się dziećmi. Cel późniejszy ożenek. Ponieważ się rzecz bardzo poważnie i na serio traktuje uprasza się o łaskawe nadesłanie fotografii, którą się z powrotem odsyła. Panie które rzecz na serio traktują zechcą się z pełnym zaufaniem z łask. ofertą zwrócić do ekspedycji Dz. Bydg. pod „Szczęście na wieś”. 353

Potrzebny
fryzjer damski lub fryzjerka zaraz, dobre wynagrodzenie. Barcikowski, Koronowo. 247

2 dalejnych ślusarzy
maszynowo rolniczych przyjmie zaraz na stałą pracę. Uprasza się o odpisy świadectw. A. Wegner, mistrz ślusarski Tuchola, Chojnicka 32. (443)

Młodszy
czeladnik kominiarski potrzebny zaraz. Zgłoszenia St. Strzelcewicz, Janowiec powiat Znin. (432)

Bufetowy
dobrze polecony z kaucją potrzebny zaraz. Oferty piśmienne z odp. świadectw upraszam nadesłać W. Rafiński, Pakość, hotel i restauracja. (427)

Kasjerkę
biegłą w liczeniu i umiejącą pisać na maszynie poszukuje zaraz f-ma H. M. Schulz, ul. Gdańska nr. 15. F36

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję od zaraz na stałą posadę. St. Jabłońska, zakład fryzjerski, Niedźwiedzia 4. (182)

Młynarz
samotny, dzielny fachowiec na młyn motorowy zaraz potrzebny. Nawra pow. Toruń. (416)

Poszukujemy
młodsza, początkująca biuralistkę. Wymagany język polski i niemiecki. Początkowo pensja 50 zł. Of. piśmienne do firmy „Lotnictwo”, Bydgoszcz, Chrobrego 8. (F13)

Posłaniec
zaraz potrzebny. Zgłosz. od 1—3. Truś, Kujawska nr. 123. II. (452)

Chłopak
do posyłek, władający językiem polskim i niemieckim może się zaraz zgłosić. Fr. Hege, fabryka mebli artystycznych, Bydgoszcz, ul. Podgórzna 26. (381)

Pracownia
i uczciwą dziewczynę z samodzielnym gotowaniem poszukuje mecenasowa Knachowa, Łobżenica powiat Wyrzysk. (445)

Służąca
umiejąca samodzielnie gotować z dobrimi poleceniami może się natychmiast zgłosić. Restauracja, ul. Jana Kazimierza 5. 450

Zdo na
uczennicę do kwilaciarni może się zgłosić. Dworcowa 31a. (F114)

Dziewczyna
młodsza do posługi od 8 do 2 godz. potrzebna. Ossolińskich 18, I lewo. 457

Służąca
do wszelkich prac ze samodzielnym gotowaniem może się zgłosić. Gdańska 44, rzeźnictwo. (F159)

Frasowaczka
z dobrą praktyką potrzebną zaraz do Chemicznej Pralni Bielizny. Wejherowo, Gdanska 56. Spieszne zgłoszenia pod adresem. (430)

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnica (F122)
aptekarska z 3 1/2-letnią praktyką poszukuje posady. Zgl. do filij Dzien. Bydg. pod „Pomocnica”.

Dnia 1 stycznia o godzinie 8.30 wieczorem zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat, szwagier i wujek ś. p.

Mikołaj Malinowski

monter fabryki sygnałów C. Fiebrandt

w 31 roku życia, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę o godzinie 3.45 po południu z domu żałoby ul. Poznańska nr. 20. (486)

Dnia 1 stycznia 1929 r. o godz. 7 rano zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany, nigdy niezapomniany syn i najdroższy brat ś. p.

Bronisław Grylewicz

w 21 roku życia, o czym donoszą w niutulonym smutku pogrążeni

Rodzice, bracia i siostra.

Bydgoszcz, dnia 3 stycznia 1929.

Grunwaldzka 142

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 I 29 o godz. 7 $\frac{1}{2}$ z kaplicy nowego cmentarza. Msza św. za duszę Zmarłego tegoż dnia o godz. 8 $\frac{1}{2}$ w kościele św. Trójcy. (488)

SMAKOSZE

całego świata piją tylko angielską

HERBATE

LYONS'a



Ta niezrównana w smaku herbata używana jest na dworze króla angielskiego oraz na wszystkich dworach europejskich.

34598

Dnia 2 stycznia zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babka ś. p.

z Maronowskich

Maria Bachorska

przeżywszy lat 80, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Brodnica, Essen.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 2 po południu z kaplicy nowego cmentarza.

Msza żałobna w poniedziałek o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego. (F-162)

Za tak licznie okazane dowody serdecznego współczucia z powodu zgonu mej ukochanej żony i matki ś. p.

Stanisław Prentkiewicz

a w szczególności Tow. Oświatowemu „Lech” oraz wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, którzy brali udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym lub ofiarowali wieńce, składa serdeczne

„Bóg zapłać”

Stroskany mąż i rodzina.

Za tak liczne dowody współczucia i złożone wieńce oraz za udział w pogrzebie mego nieodżałowanego męża i troskliwego ojca ś. p.

Józefa Niewiteckiego

składam serdeczne

Bóg zapłać.

Anna Niewitecka z dziećmi.

Bydgoszcz, 2. 1. 1929.

(461)

Chorzy na cukrzyce

otrzymają bezpłatnie pouczającą broszurę nr. 10. (34115)

Dr. Gebhard & Sp., Gdańsk.

KIT szklarski minjowy grafitowy

GLAZURY skórne FROTERY podłogowe

dostarcza najkorzystniej

„DELTA” Fabryka Chem. Bydgoszcz, Gdańska 71. Tel. 287.

Baczność! Wpp. Myśliwi!

Skóry wszelkiego rodzaju zwierząt dzikich oraz domowych w stanie surowym kupuje PELZHAUS TOPELSON, GDAŃSK Gr. Wollwebergasse 24, I., tel. 26562. (34563)

Lokal biurowy

składający się z 2 pokoi lub 1 dużego, możliwie na I piętrze, wraz z składnicą, przy ulicy Gdańskiej lub ewentualnie w pobliżu

poszukiwane.

Oferty pod „N. 1029” do adm. Dziennika Bydgoskiego. (188)



LIKIERY KONJAKI

NALEWKI WÓDKI

Tartak Zimnewody - Gustaw Kobelt

Tartak parowy i obróbka drzewa
Telef. 1737 Bydgoszcz, ul. Toruńska 43 Telef. 2148
dostarcza z składnicy lub z dowózką

wszelkie rodzaje drzewa budulcowego i dla stolarzy kantówkę według listy, deski do skrzyń

Do natychmiastowej przeróbki suche zapasy wszelkich grubości

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.

(34536)

w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. Stary Rynek 11

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

placąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki

dla drobnych oszczędności,

załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach

Nafte

w najlepszym gatunku w cenie groszy 55 za litr oddaje (32489)

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szczytna 13 i Szeroka 13

dalej polecam po cenach niższych

mydło proszki szczołki świece sody

wszelkie artykuły do domowego użytku.

Nie drożej

lecz znacznie pożywniejsza jak czyste otręby jest nasza skuteczna 34767

treściwa pasza melasowa

wytwarzana z czystego sruotu orzecha palmowego lub czystych otrębów z najlepszym melasem, wobec tego najtańsza i najlepsza pasza do tuczenia i na mleko.

Służmy chętnie bezpłatnie próbami.

Bracia Schlieper

Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 99. Tel. 306. Tel. 361. Dział paszy treściwej.

Wyczesane włosy

kupuje Demitter, Król Jadwigi 5. 4046

Majętność Nieciszewo

pow. Bydgoszcz, poczta i stacja Pruszcz (Pomorze)

poszukuje od 1. IV. 29 r. z własnym pomo-

Włodarza

niem lub zaciąganiem, z własnymi narzędziami, zdolnego monteru maszyn rolniczych, z ukończonym kursem podkowania koni, ucieżwego człowieka w wieku do lat 50, do fornań, mającego parę lat praktyki, z dobrymi świadectwami, z własnym zaciąganiem.

Kowala

z własnymi narzędziami na większy majątek pod Poznaniem poszukuje

Zychliński 417 Kusowo p. Kotomierz.

Kamienie polne

wszelkich gatunków kupuje stale

W. Szulc i R. Łaganowski

Bydgoszcz, ul. Kollataja 2. Telefon 268. (32143)

Konkurs

na

posady lekarzy kasow.

Pow. Kasa Chorych w Mogilnie (Wlkp.)

poszukuje

5 lekarzy

na praktykę w Kasie Chorych na długoterminową umowę i bardzo korzystne warunki.

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu etc. uprasza się nadesłać pod adresem:

Zarząd

Pow. Kasy Chorych w Mogilnie

(Wielkopolska)

(406)

Rz.-katol. parafia Legbał Pom. (pow. Chojnice)

(2000 dusz) poszukuje zaraz

a najpóźniej od 1 lutego 1929 r.

dzielnego organistę-zakrystiana

zdolnego pełnić także czynności

agenta pocztowego

(ewtl. na miejscu specjalnie przyuczy się). Pożądany rzemieślnik, slusarz-mechanik, kołodziej itp. (odpow. lekki inwalida nie wykluczony) możli. żonaty, z rodziną do pomocy, w sile wieku, dobrze polecony, prac. społeczny. — Można też prowadzić sklep tow. kolonij., dewocj. itp. (dobrze powodzić nie!). Do dyspozycji organisty wygod. budynek mieszki i zabud. gosp. prawie nowe. — Oprócz znacznych dochodów pobocznych - pobory itp. według ugody. Spieszne zgłoszenia kandydatów sumiennych pilnych i akuranych z odpisami należ. dokumentów (zyciorysu, świadectw i t. p.) skierować do zarządu parafji. (458)

Do natychmiastowego wstąpienia poszukuje prywatne przedsiębiorstwo

urzednika

biegłego w sprawach ubezpieczeniowych urzędni ków prywatnych oraz robotników i znajomego z obowiązującymi statutami kas chorych i t. d.

Oferty z podaniem referencji należy skierować pod „Nr. 555” do Dziennika Bydgoskiego. (479)

Wyuczonych cwykierów

oraz wyuczone steperki

poszukuje zaraz

(170)

W. WEYNEROWSKI i SYN, fabryka obawia

Bydgoszcz, ul. Chocimska nr. 5.

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukiwanych pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udzielają się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.